

wroclaw.pl

Pytamy o Wrocław

Dlaczego pracownicy Domów Pomocy Społecznej we Wrocławiu składają wypowiedzenia? Czego żądają? Co się stanie z podopiecznymi DPS-ów, jeśli sytuacja nie zostanie opanowana?

str. 8

ISSN: 2719-7948

BEZPŁATNY BIULETYN INFORMACYJNY URZĘDU MIEJSKIEGO WROCŁAWIA

NR 23 (89), 23-29.06.2022

WYDRUKOWANO NA PAPIERZE EKOLOGICZNYM



str. 10-11

Wrocławiu, wskocz na rower

TOMASZ HOŁCZ

Honorowa Obywatelka od nadziei

To, co udało mi się zrobić, to jest sukces wielu ludzi – mówi prof. Alicja Chybicka, lekarka, senatorka i wieloletnia szefowa kliniki Przylądek Nadziei.

str. 15

Przyjdź na Rynek i świętuj

Lady Pank, #SilniRazem, Hej, szable w dłoń – w weekend 24-26.06 wrocławian czeka prawdziwy koncertowy maraton.

str. 17

Міській транспорт від 1 липня

Від 1 липня 2022 р. усі біженці їздитимуть у громадському транспорті на таких самих засадах, як громадяни Польщі.



str. 18

BĄDŹ NA BIEŻĄCO. ZAWSZE AKTUALNE INFORMACJE NA WWW.WROCLAW.PL



Szanowni Państwo,

w Starym Ratuszu odbywają się najważniejsze dla naszego miasta uroczystości. Nie inaczej jest w dniu Święta Wrocławia. W listopadzie 2018 roku stanąłem w tej samej Sali, aby w dniu ślubowania, składanego przed objęciem obowiązków Prezydenta Wrocławia, złożyć moje wyznanie wiary we Wrocław i w jego mieszkańców.

Od tamtego czasu, gdy w pamięci przewija nam się śmierć Pawła Adamowicza, dwa lata pandemii i rosyjska inwazja na Ukrainę, muszę powiedzieć, że ta moja wiara nie została w żadnym stopniu zachwiana. Wręcz przeciwnie, każdego dnia buduję się Państwa postawą i solidarnością w czasach wyzwań i próby. W 8 miesięcy po moim wyznaniu wiary we Wrocław, o miłości do naszego miasta, która podniosła je ze zgliszczy II wojny światowej i która

czyni je wyjątkowym w swej otwartości, opowiadała w tym samym miejscu, w piękny jak zazwyczaj sposób, ówczesna Honorowa Obywatelka Wrocławia, a później noblistka – Olga Tokarczuk.

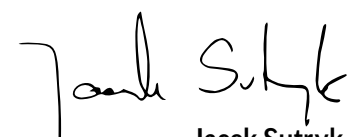
W krótkiej refleksji towarzyszącej Świętu Wrocławia chciałbym rozbudować te słowa do pewnej triady. W świecie pełnym niepewności, w którym mierzymy się z traumami tysięcy ludzi, w świecie, któremu czasami brak zaufania, w tym właśnie świecie bardziej niż czegokolwiek i silniej niż kiedykolwiek potrzebujemy nadziei.

A Wrocław pozostał dawcą nadziei. To w naszym mieście schronienie znalazło około 80 000 uchodźców, a stało się to wskutek ogromnego zaangażowania indywidualnych osób, które zbudowały ponadczterotysięczny zespół, działający przez kolejne tygodnie. Do liczby tej dodać trzeba wszystkich, którzy pomagali przynosząc żywność i produkty pierwszej potrzeby, trafiające do przejeżdża-








jących przez dworzec uchodźców, jak i tych, którzy posłużyli swoimi domami, jako miejscami azylu i schronienia.

Podobnie osoby, które w Święto Wrocławia honorujemy, a o których przeczytają Państwo więcej w kolejnym wydaniu biuletynu, kojarzą nam się z nadzieją niesioną w chwilach trudnych i smutnych. Chciałbym, żeby byli dla nas nadal inspiracją, a dla Wrocławia motorem do dalszego działania.

Przy okazji święta chcę powiedzieć w imieniu Wrocławia: „Dziękuję” – za wszystkie podjęte przez Państwa działania dla przywracania nadziei. Niech żyje Wrocław!


Jacek Sutryk
 prezydent Wrocławia

POGODA

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
|  |  |  |  |  |  |  |
| PT. 24.06 | SOB. 25.06 | ND. 26.06 | PN. 27.06 | WT. 28.06 | ŚR. 29.06 | CZW. 30.06 |
| 30°C | 29°C | 30°C | 30°C | 26°C | 26°C | 31°C |

GORĄCE LATO WE WROCŁAWIU



We Wrocławiu szykuje się naprawdę gorący czas! I nie mamy tu na myśli tylko pogody. Na Rynku już panuje wyjątkowa atmosfera, gdy swoje popisy prezentują uliczni artyści (na zdj.), Święto Wrocławia trwa w najlepsze, 21 czerwca powitaliśmy astronomiczne, a dzień później kalendarzowe lato, a 24 czerwca uczniowie zaczynają wyczekane wakacje.

O tym, jak można spędzić lato i wakacje we Wrocławiu napiszemy już w kolejnym numerze (30 czerwca), a teraz przypominamy o Dniu Ojca, który obchodzimy 23 czerwca. Pierwszym krajem, w którym celebrowano ten dzień, były Stany Zjednoczone. Zaczęło to w 1910 roku. W Polsce po raz pierwszy odbył się w 1965 roku. Nie dorównuje popularnością świętu mam – tym bardziej warto to zmienić i zabrać tatę 25 czerwca na Wrocławski Dzień Ojca przy Magnolia Park, ul. Legnicka 58.

Na świętego Jana bawi się cały Wrocław

Od 15 czerwca trwają już we Wrocławiu koncerty, wystawy i wydarzenia w plenerze związane ze Świętem Wrocławia. Prawdziwa kumulacja imprez nastąpi jednak w weekend 24–26 czerwca, ale zabawa w mieście potrwa nawet do końca lipca. Co w programie?

Ewa Wapłak

Święto Wrocławia obchodzimy 24 czerwca na św. Jana – patrona naszego miasta. Ale zgodnie z tradycją wydarzenia odbywają się nawet przez kilkanaście dni. W tym roku obchody są wyjątkowo huczne, bo to pierwsze takie spotkanie po dwóch latach pandemii.

Wśród propozycji w programie są znane i popularne już wydarzenia jak: Święto Kwiatów i ulicy Odrzańskiej, Waligóriada, Noc Świętojańska czy Cyrkopol. Nowością jest Potańcówka na placu Wolności i trzy wyjątkowe koncerty w Rynku (więcej na s. 17).

Na wydarzenia zapraszają m.in.

- Towarzystwo Miłośników Wrocławia, 20–24.06: Święto Kwiatów i ulicy Odrzańskiej
- Akademia Sztuk Pięknych, 17 – 30.06: Plakat artystyczny z okazji Święta Wrocławia
- Fundacja Teatru Muzycznego Capitol, 24.06: Capitol od kuchni – koncert piosenek z najnowszych premier Capitolu
- Miejska Biblioteka Publiczna, 24 – 26.06: Poznaj Wrocław z Krasnalem Bibliofilem
- Mediateka, 24–26.06: Dzień dobry we Wrocławiu – Ze-szyt/pamiętnik dla dzieci. Premiera publikacji.



W parku Południowym 19.06 odbyła się już Waligóriada 2022, na którą tłumnie przybyli wrocławianie

- Centrum Kulturalne Fama, 24–26.06: Cyrkowy Festiwal Podwórkowy Cyrkopol
- Centrum Historii Zajezdźni, 25–26.06: Festyn „Lato w Zajezdni. Gry podwórkowe”
- Centrum Kultury Zamek, 25.06: Noc Świętojańska w Zamku
- Wrocławskie Centrum Rozwoju Społecznego, 25.06: Potańcówka (więcej na s. 14)
- Fundacja dla Kultury Muzycznej Wrocławia Wratislavia, 24.06–3.07: XXV Festiwal
- Muzyki Kameralnej Wieczory w Arsenale
- Wrocławski Teatr Lalek, 25.06: Spektakle Bajkobusu
- Klub pod Kolumnami, do 31.07: uRZEKAjący Wrocław, czyli nadodrzańskie wycieczki rowerowe.
- Ośrodek Działań Twórczych Światowid, 25.06: Zdolny Wrocław gra na Wielkiej Wyspie
- Wrocławski Klub Anima, 26.06: Spotkajmy się na Kozanowie
- Centrum Kultury Agora, 26.06: Pociąg do sztuki/Przystanek Różanka
- Centrum Kultury Wrocław–Zachód, 26.06: Festiwal miłości – widowisko międzynarodowe

➤ Pełny program na l.wroclaw.pl/ Swieto-Wroclawia

Uroczysta sesja i msza za mieszkańców

W Święto Wrocławia 24 czerwca najważniejszymi wydarzeniami dla miejskich rajców są: uroczysta sesja Rady Miejskiej Wrocławia, złożenie kwiatów w bazylice św. Elżbiety, przemarsz w orszaku przez Rynek i wieczorna msza za mieszkańców.

Ewa Wapłak

24 czerwca to data szczególna. To święto mieszkańców, ale także tych, którzy miastem rządzą. W tym dniu władze Wrocławia, miejscy radni i zaproszeni goście, po złożeniu kwiatów w Kaplicy Rajców Miejskich w kościele św. Elżbiety, w uroczystym orszaku udają się do Starego Ratusza.

Tam podczas sesji Rady Miejskiej Wrocławia następuje uroczyste wręczenie aktu nadania ustanowionego w roku 1993 tytułu Civitate Wratislaviensi Donatus, czyli

honorowego obywatelstwa naszego miasta. Honorowym Obywatel Wrocławia 2022 została prof. Alicja Chybicka (więcej o niej – na s. 15).

Wręczane są także Nagrody Wrocławia (rada miejska przyznaje je osobom i instytucjom za całokształt ich pracy na rzecz miasta) i Prezydenta Wrocławia (dla osób i instytucji za ich działalność i osiągnięcia w minionym roku).

Nagrody Wrocławia 2022

- Adam Komar, prezes Fundacji „Potrafię Pomóc”

- Lechosław Kazimierz Stefan, założyciel dyskusyjnego Klubu Spotkanie i Dialog
- Andrzej Ziemiański, autor literatury fantasty i SF
- Dortmundzko-Wrocławsko–Lwowska Fundacja im. św. Jadwigi
- Fundacja Ukraina

Nagrody Prezydenta Wrocławia 2022

- Anna Barton
- Olga Malinkiewicz

- Renata Piwko-Wolny
- Hubert Hurkacz
- Bogusław Litwiniec

Do tej pory te pierwsze wyróżnienia trafiły już do ok. 150, a drugie do blisko 170 osób i instytucji.

Oficjalne obchody 24 czerwca zakończy msza święta w intencji wszystkich mieszkańców Wrocławia w katedrze pw. św. Jana Chrzciciela na Ostrowie Tumskim. Rozpocznie się o godz. 18.30.

Smart City Forum

Podczas trwającego we Wrocławiu w dniach 14–15.06 kongresu Smart City Forum ogłoszono laureatów konkursu Smart City Awards, który promuje oszczędności i przedsięwzięcia służące budowie inteligentnych miast w Polsce. Nagrody rozdano w kategoriach: Człowiek Roku (Konrad Fijołek, prezydent Rzeszowa), Dostawca rozwiązań Smart City (InPost, Orange Polska), Smart City Solution (Huby Mobilności, T-Mobile Polska i Emitel za system zdalnego odczytywania wodomierzy dla MPWiK Wrocław), Smart City: do 30 tys. mieszkańców (Duszniki-Zdrój), do 100 tys. mieszkańców (Kołobrzeg), od 100 do 300 tys. mieszkańców (Rzeszów) oraz powyżej 300 tys. mieszkańców (Gdańsk). Nagrodę specjalną otrzymał Przemysław.

Koniec roku szkolnego 24.06

Uwaga rodzice! Już w ten piątek 24.06 kończy się rok szkolny 2021/2022. Wrocławskie placówki oświatowe opuszcza w tym roku około 70 tys. uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Wacacje potrwać od 27.06 do 31.08. Początek roku szkolnego 2022/2023 w czwartek 1.09.

Zgłoś ogrzewanie albo będzie mandat

Jeśli ogrzewasz dom urządzeniem o mocy mniejszej niż 1 MW, musisz zgłosić to do CEEB. Obowiązek mają właściciele domów jednorodzinnych, zarządcy budynków wielorodzinnych i właściciele lub zarządcy budynków mieszkalnych. Zgłosić trzeba: miejską sieć ciepłowniczą, kotły na paliwo stałe, gazowe i olejowe, kominki, piece kaflowe, grzejniki elektryczne i kolektory słoneczne. Deklarację złożysz online na ceeb.gov.pl lub w kancelariach UMW (adresy na bip.um.wroc.pl). Dla budynków oddanych do użytku do 30.06.2021 termin zgłoszenia to 30.06.2022, a w przypadku uruchomienia źródła ciepła po 1.07.2021 – do 14 dni. Za niezgłoszenie w terminie grożą kary do 5 tys. zł.

Podziemne śmietniki to oszczędność miejsca i pieniędzy

We Wrocławiu mamy coraz więcej miejsc, gdzie zamontowano podziemne pojemniki na odpady. Takie rozwiązanie pozwala łatwiej utrzymać czystość, a samochód opróżniający je nie musi przyjeżdżać tak często, jak do zwykłych kubłów. W tym roku powstały na dwóch podwórkach koło pl. Nowy Targ.

Michał Kurowicki

Składają się z podziemnego silosu, metalowego wkładu i naziemnego kiosku z otworem wrzutowym. To podziemne pojemniki na segregowane odpady – szkło, plastik, metal, papier. Koszt montażu jednego zestawu, takiego jak na podwórku pomiędzy pl. Nowy Targ i pl. Nankiera, to ok. 300 tys. zł.

Akcja jak z filmu

Cała operacja opróżniania podziemnego pojemnika na odpady wygląda trochę jak z filmu. Operator hydraulicznego dźwigu samochodowego (HDS) parkuje obok pojemnika, wysiada z samochodu i staje kilka metrów dalej. W rękach trzyma aparat, który steruje maszyną do wyciągania kubłów.

Pomocnik operatora przyczepia hak dźwigu do tzw. kiosku wrzutowego, czyli zewnętrznej części kubła. Wtedy podnośnik wyciąga pojemnik z ziemi i przenosi na przyczepę na samochodzie, gdzie wysypuje śmieci. W tym momencie otwór po pojemniku, dla bezpieczeństwa, jest automatycznie zamykany. Po chwili wielki metalowy kubeł wraca na swoje miejsce. Cała operacja trwa kilka minut.

Gdzie ich szukać?

Pierwsze podziemne pojemniki na odpady komunalne powstały we Wrocławiu w 2016 r. u zbiegu ul. Ofiar Oświęcimskich i pl. Solnego, a także nieco dalej wzdłuż ul. Ofiar Oświęcimskich i ul. Świdnickiej oraz przy ASP. Niedawno zostały także oddane do użytku pojemniki w podwórkach między pl. Nowy Targ a pl. Nankiera oraz u zbiegu ul. Kotlarskiej i pl. Nowy Targ.

– Zanim miejsce wytypowane na zbiórkę śmieci w technologii pojemników podziemnych lub półpodziemnych powstanie, trzeba wykonać szereg badań, które zdecydują o możliwości rozpoczęcia inwestycji na danym terenie – tłumaczy Anna Olbryt z Zarządu Zasobu Komunalnego. Trzeba uwzględnić podziemną infrastrukturę wodno-kanalizacyjną i ciepłowniczą oraz warunki wjazdu na dany teren pojazdu z HDS, który odbiera odpady. Podziemne pojemniki

na odpady to rozwiązanie droższe od tradycyjnego. Ich koszt podnoszą między innymi badania archeologiczne sięgające ok. 60 tys. zł.

Gdzie następne?

W ramach Funduszu Osiedlowego i dzięki zaangażowaniu Rady Osiedla Powstańców Śląskich, ZZZK prowadzi aktualnie badania w trzech lokalizacjach w obrębie tego osiedla. Decyzja o montażu nie po anali-

zacji wyników. Na podwórku w kwartale ulic: Pobożnego, Niemcewicza, Ołbińska, Jedności Nar. ZZZK niebawem odda mieszkańcom do użytku pierwsze półpodziemne pojemniki na odpady komunalne.

– Na takie rozwiązania decydujemy się, jeśli infrastruktura podziemna nie pozwala na wykonanie głębszego wykopu na fundamenty pojemników – wyjaśnia Olbryt.

Zalety rozwiązania

Wrocławianie, którzy już korzystają z pojemników podziemnych, chwalą je. Wnętrza ich podwórek zyskują przestrzeń, nie czuć nieprzyjemnych zapachów.

– Wyrzucanie odpadów jest dużo łatwiejsze dla mieszkańców – podkreśla Dorota Witkowska ze spółki Ekosystem. Korzysta z nisko umieszczonej wrzutni. Mogą to robić łatwo osoby starsze czy z dysfunkcjami ruchu. Te pojemniki łatwo utrzymać w czystości. Zachęcają ludzi do segregowania odpadów. Do tego podziemne pojemniki są większe niż standardowe. Dzięki temu można je opróżniać rzadziej, a to oszczędność.



Wyciąganie podziemnego pojemnika na podwórku między pl. Nowy Targ a Nankiera, 19 czerwca br.

MICHAŁ KUROWICKI

Kototerapeutka Gru mruczy w SP 84 na rozluźnienie

W Szkole Podstawowej nr 84 przy ul. Górnickiego we Wrocławiu uczniowie mogą spędzać czas nie tylko z psami, ale od niedawna też z kotem. Gru pojawia się w szkole co dwa tygodnie w gabinecie szkolnej pedagog, swojej opiekunki. Towarzyszy dzieciom na zajęciach doskonalących umiejętności społeczne i emocjonalne.



Kototerapeuta musi przejść kurs i dostać odpowiedni certyfikat

Paulina Falkiewicz

Kotka Gru to rudy dachowiec. Ma trzy lata. Została znaleziona na wrocławskich działkach. Jest łagodna i otwarta, nigdy nikogo nie podrapała ani nie ugryzła. Chętnie podchodzi do obcych ludzi i bez problemu daje się im gaskać.

Opiekunka kotki, Paulina Płóciennik, szkolna pedagog, zapewnia, że w tym miejscu kotka czuje się najlepiej, bo zna pomieszczenie. Kotka przebywa zazwyczaj w grupie 5-6-osobowej. Dzieci są przygotowywane na spotkanie z kotem.

– Staram się im wytłumaczyć, że zachwyty, okrzyki i piski nie

wpływają dobrze na zwierzaka. Trzeba przyznać, że bardzo chętnie wchłaniają wiedzę na temat tego, jak kot funkcjonuje, jak powinni się zachowywać, na jakie sygnały z jego strony zwracać uwagę.

Grupa, do której skierowana została kotka w szkole przy ul. Górnickiego, to dzieci z trudnościami w nawiązywaniu kontaktu. – Dzięki spotkaniom z kotkiem zdecydowanie łatwiej jest im się odnaleźć w grupie – uważa Paulina Płóciennik.

Kototerapia (felinoterapia) jest terapią prowadzoną w asyście kota. Nie zastąpi ona leczenia, ale może je uzupełnić. W Sta-

nach Zjednoczonych stworzono specjalne programy felinoterapii, które wspomagają leczenie chorych psychicznie, dzieci autystycznych, a nawet resocjalizację więźniów.

Kontakt z kotem obniża ciśnienie krwi, pomaga w walce z depresją i stanami lękowymi, wycisza emocje, uspokaja, ułatwia nawiązywanie kontaktów międzyludzkich. Koty wyczuwają ból i kładą się na obolałe miejsca. Wiedzą też, kiedy człowiek jest smutny, przygnębiony i potrzebuje wsparcia. Wtedy przychodzą do swego opiekuna, mruczą, ocierają się i kładą obok. Badania wykazały, że kto ma kota, ten żyje dłużej – średnio nawet o 5 lat.

PAULINA FALKIEWICZ

Postaw na „wow” – 5 wskazówek, jak wygrać WBO

Współpraca, rozpoznawalność, świeżość – tego trzeba użyć, by projekt dostał pieniądze na realizację Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego. Głosować nad nim wrocławianie będą dopiero jesienią – od 23.09 do 10.10, ale już teraz warto opracować sobie strategię działania. Co zrobić, żeby wygrać? Podpowiadają doświadczeni liderzy projektów, uczestnicy ostatniej Szkoły Liderów WBO – Ewa Wojewoda i Krzysztof Mazurkiewicz.

1. Maciej Wołodko

Ewa Wojewoda jest radną osiedlową na Maślicach i liderką zwycięskiego projektu Parku Maślickiego. Krzysztof Mazurkiewicz działa w Radzie Osiedla Tarnogaj. Jest liderem wybranych w głosowaniach projektów Park Henrykowski – #KolejNaZieleń i Tarnogaj nie zapomina.

1. Stwórz koalicję albo dołącz

Dlaczego nie warto działać w pojedynkę? Zdaniem Krzysztofa Mazurkiewicza chodzi o czysty rachunek matematyczny. Im więcej projektów, tym bardziej głosy stają się rozproszone. Na osiedlu może pojawić się nawet 5 ciekawych pomysłów i żaden z nich nie wygra. Na projekt międzyosiedlowy potrzeba 3 tys., a na osiedlowy dwa tys. głosów. Skuteczną receptą okazuje się wspólne promowanie projektów WBO w ramach szerszej koalicji. Sytuacja idealna jest wtedy, gdy Wasze osiedle głosuje na 1 projekt osiedlowy i 1 ponadosiedlowy.

Warto zawiązywać też koalicje z innymi osiedlami. Wtedy możecie na przykład głosować razem na projekt, który położony jest na styku osiedli.

2. Zdobądź przychyłość

Liczy się każdy głos, ale na swoim osiedlu nie jesteście anonimowi. Możecie to wykorzystać. Sklepy i kawiarnie, do których chodzicie, mogą powiesić Wasze plakaty. Informację o WBO może przekazać e-mailowo szkolna rada rodziców i zarządcy nieruchomości. Jeżeli na Waszym osiedlu działają stowarzyszenia, fundacje, instytucje kultury – z pewnością są to dobre adresy, żeby poszukać sojuszników.

3. Nie popełnij falstartu

Zdaniem doświadczonych liderów projektów, w głosowaniu liczy się efekt świeżości. Oboje zaczynają swoje kampanie informacyjne najwcześniej trzy dni przed rozpoczęciem głosowania. Wtedy działa „efekt wow”. Prawdziwa promocja zaczyna się zatem 2-3 dni przed startem głosowania WBO. Wszyscy przypominają sobie, że to już jest ten czas, więc... głosują.

– My zaczynamy intensywnie informować o głosowaniu nie trzy dni przed, tylko w przeddzień – zdradza Ewa Wojewoda. Współpracujemy też z naszymi przedsiębiorcami – sklepami, aptekami. Tam już teraz leżą nasze ulotki i wiszą plakaty. Do tego uruchamiamy kontakty w parafii, szkolne



Kolejne latarnie już wkrótce staną w Parku Brochowskim. To zwycięski projekt z Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego. Dobry pomysł nie wystarczy. Ważna jest też skuteczna kampania

rady rodziców – wylicza Ewa Wojewoda.

4. Sojusz z administratorem

Pamiętaj, że zdecydowana większość głosów – sprawdza się to co roku – oddawana jest we Wrocławskim Budżecie Obywatelskim przez internet. Bardzo ważne dla wyników okazują się osiedlowe

grupy. Jeżeli uda Ci się przekonać ich administratorów do wsparcia Twojego projektu, mogą na czas głosowania zmienić swoje banery w tle. W ten sposób projekt będzie widoczny dla tysięcy osób.

5. Wszystkie grupy

W WBO głosować mogą wszyscy wrocławianie – niezależnie od wieku czy naro-

dowości. Tegoroczni liderzy projektów rozważają też druk dwujęzycznych ulotek i plakatów. Miejsca, gdzie możesz zdobyć głosy, to także kluby seniora lub przyszkolne boiska. Pełen zapis spotkania znajdziecie na profilu facebookowym WBO: [@wroclawskibudzetobywatelski](https://www.facebook.com/wroclawskibudzetobywatelski).

Współdzielnia dzieli się bezpłatnie sprzętem

Potrzebujecie stołu, nagłośnienia albo projektora? Albo tabliczek w języku Braille'a, taśm oznaczeniowych czy gongów przywoławczych? Możecie wypożyczyć ten sprzęt we wrocławskiej Współdzielni. Mieści się ona w Centrum Sektor 3 przy ul. Legnickiej 65. Powstała, by ułatwić pracę organizacjom pozarządowym.

1. Maciej Wołodko

W magazynie Współdzielni znajdziecie wyposażenie przydatne przy organizowaniu wydarzeń: stoły, namioty, krzesła, rzutniki. Można tutaj pożyczyć również odśnieżarkę, wózek transportowy czy agregat prądowładczy. A także – co ważne – sprzęt

ułatwiający dostępność osobom ze szczególnymi potrzebami. Na przykład rampę podjazdową dla wózków inwalidzkich czy pętlę indukcyjną dla osób niedosłyszących.

Wszystko, co znajduje się w katalogu zasobów, możecie wypożyczyć nieodpłatnie – za kaucją.

Możecie też starać się o bezpłatne przekazanie tabliczek informacyjnych z oznaczeniami w języku Braille'a, taśmy oznaczeniowe czy gongi przywoławcze, które pozwalają spełnić wymogi zapisane w ustawie o dostępności.

Ze Współdzielni skorzystać mogą:

- organizacje pozarządowe realizujące zadania publiczne Gminy Wrocław,
- organizacje pozarządowe prowadzące działalność statutową w lokalach Gminy Wrocław na rzecz mieszkańców Wrocławia,
- grupy nieformalne realizujące działania na rzecz

mieszkańców Wrocławia pod auspicjami organizacji pozarządowej lub Gminy Wrocław.

Więcej informacji pod numerem telefonu 71 359 75 00 lub na stronie www.wroclaw.pl/rozmawia/wspoldzielnia-darmowa-wypożyczalnia-sprzetu-dla-ngo

**KONSULTACJE
SPOŁECZNE**
POWIEDZ NAM, JAK...

Jak urządzić podwórko przy Łące Mazurskiej?
PUNKT KONSULTACYJNY | 23.06.2022 r., godz. 17.30 | błękitny wózek na podwórku
E-FORMULARZ Dostępny na stronie internetowej do 7 lipca

SZCZEGÓŁY NA: www.wroclaw.pl/konsultacje



15 na życzenie, dwa przystanki – na stałe

Racławicka, Morelowskiego, Rzemieśnicza, Trestno-kościół, Azaliowa, Krucza dla autobusów linii 241, Metalowców dla linii 243 i 253, Drzewieckiego dla linii 243, pl. Zgody (Muzeum Etnograficzne) dla linii 243, Rysia dla linii 245, Gajowa dla linii 245, Wałbrzyska linii 247 i Żerniki dla linii 249 – od 25.06 te przystanki otrzymują status „na życzenie”. Przystanek Długa zmienia status na „stały” dla autobusów linii C, a przystanek Sosnowiecka dla autobusów linii 124 i 134.

Psia miska na pętli

Wrocławskie MPK postanowiło wyjść naprzeciw oczekiwaniom właścicieli psów i kotów. Czerwcową aurą coraz mocniej daje się we znaki, w związku z czym na 9 pętlach tramwajowych i autobusowych pojawiły się miski z wodą dla czworonogów. Wodopoje znajdują się przy pętlach tramwajowych ZOO, Biskupin, Oporów, Gaj i Księżę Małe, przy pętlach autobusowych Kozanów, Os. Sobieskiego i Krzyki, a także przy pętli tramwajowo-autobusowej al. Kromera.

Dzień Otwarty MPK

W sobotę 25.06 na terenie zajezdni tramwajowej Borek odbędzie się Dzień Otwarty MPK Wrocław. Na miłośników komunikacji miejskiej czeka moc atrakcji dla całej rodziny, w tym nauka jazdy i możliwość samodzielnego poprowadzenia tramwaju. Organizatorzy przygotowali koncerty, pokaz najnowszego taboru i zabytkowych pojazdów, dmuchańce, food trucki. Chętni będą mogli skorzystać z przejazdu na zajezdni autobusowej przy ul. Obornickiej i zwiedzić tamtejsze obiekty.

Od 1.07 bilety płatne

Do 30.06 uchodzący z Ukrainy, którzy wjechali do Polski po 24.02, mogą bezpłatnie jeździć komunikacją miejską. Od 1.07 muszą już kupować bilety.

Dniem i nocą budują wiadukt nad 275

Ponad 5 tys. m sześć. polskiego betonu i 570 t ukraińskiej stali użyto już do budowy wiaduktu nad torami linii kolejowej nr 275. Wznoszony obiekt to część ostatniego odcinka obwodnicy Leśnicy, czyli przyszłej ul. 11 Listopada. Pojedziemy nią jesienią 2023.



Wiadukt powstaje nad linią kolejową nr 275 z Wrocławia do Gubinka przez Legnicę. Nocą na kilka godzin wstrzymywany jest ruch pociągów

Michał Kurowicki

Obecnie wznoszony jest tam wiadukt nad linią kolejową nr 275 z Wrocławia w stronę Legnicy.

Polski beton i ukraińska stal

W drugiej połowie czerwca na budowie widać już wyraźnie elementy przyszłego wiaduktu nad torami. Do jego budowy wylano dotychczas ponad 5 tys. metrów sześciennych betonu. Taka ilość jest w przybliżeniu potrzebna do postawienia osiedla 50 domków jednorodzinnych. – Przygotowujemy się do wylania betonu pod kolejne przęsło – informuje Piotr Wilkosz, przedstawiciel

wykonawcy, firmy Bickhardt Bau Polska. – Będziemy też wykonywać następne podpory na terenie kolejowym. W wylanym betonie znalazło się dotychczas aż 570 ton stali. W większości pochodziła z Ukrainy.

Pracują 24 h/dobę

Na mocy porozumienia z PKP prace przy wiadukcie trwają także nocą. Od północy przez około cztery godziny zawieszony jest ruch pociągów z Wrocławia do Legnicy przez stację Żerniki. Wykonawca może pracować na terenie należącym do PKP. Nocą wylewany jest beton pod kolejne fundamenty wiaduktu, przesta-

wiany jest słup trakcyjny stojący na trasie przyszłej drogi i zakładana jest belka na bramownicę nad torami.

Wokół południowej strony wiaduktu powstał już nowy ślad ul. Jerzmanowskiej. W wakacje planowane jest puszczenie tamtędy ruchu. Wykonawca rozpocznie wówczas budowę nasypu w miejscu obecnej jezdni.

Gotowe pół ronda

Przyszły wiadukt będzie miał 160 m długości, a cały ostatni odcinek obwodnicy Leśnicy – od al. Kaczorowskiego do ul. Kosmonautów – 2 km. Znajdzie się

na nim po jednym pasie ruchu w każdą stronę, drogi dla rowerzystów i chodniki dla pieszych.

Na prowadzącej do wiaduktu drodze od strony ul. Kosmonautów, powstało już pół ronda, które znajdzie się na skrzyżowaniu ul. 11 Listopada z ul. Halicką.

Prace nad ostatnim odcinkiem obwodnicy Leśnicy (przebudowa ul. Kosmonautów i budowa nowej ul. 11 Listopada) kosztują 181 mln zł i dofinansowane są z UE. Całą trasą pojedziemy jesienią 2023 roku. Budowę prowadzi spółka Wrocławskie Inwestycje, na wykonawcę wybrano firmę Bickhardt Bau Polska.

Wymiana rozjazdów na ul. Piłsudskiego



Tramwaje linii 32 od 25.06 do 9.07 będą jeździły objazdami

Na skrzyżowaniu ul. Piłsudskiego i Stawowej zostaną wymienione rozjazdy. Na trzy tygodnie swoje trasy zmieni 9 linii tramwajowych i 8 linii autobusowych. W sobotę, 25.06 MPK rozpoczyna kolejny etap #TORYwolucji.

Mateusz Lubański

Swoje trasy zmienią tramwaje linii: 2, 5, 11, 15, 20, 31, 32, 70 i 74. Tramwaje linii 2, 5 i 11 będą kursowały z pominięciem przystanków Dworzec Główny i Wzgórze Partyzantów, a linii 15, 32 i 33 z pominięciem przystanków pl. Legionów i Arkady (Capitol). Swoje trasy tymczasowo zmienią także autobusy linii K, N, 145 i 146. Będą zatrzymywały się na przystanku w zatoce autobusowej przy ul. Pe-

ronowej. W kierunku przeciwnym obecny przystanek autobusowy z ul. Peronowej dla linii K, N, 110, 145 i 146 zostanie przeniesiony na ul. Stawową, przed skrzyżowanie z ul. Bogusławskiego. Autobusy linii 106, 148 i 149 jadące z Nowego Dworu w kierunku ul. Dworcowej lub pl. Grunwaldzkiego, będą kursowały objazdem od pl. Orłąt Lwowskich przez pl. Legionów, ul. Piłsudskiego i Świdnicką. Autobusy komunikacji nocnej będą jeździły bez zmian.

Plac Jana Pawła II z odnowionej cegły, stali i szkła

W miejscu dawnego szpitala im. Babińskiego powstały eleganckie apartamenty, a tam, gdzie była kultowa placakarnia i sklep JYSK, wyrasta spod ziemi futurystyczny biurowiec Infinity. Miejsce po Cuprum na razie puste, choć z pracami ma ruszyć firma Skanska. Deweloperzy nie próżnują również przy ul. Księcia Witolda.

PaWEł Szeremeta

Bulwar Staromiejski, bo tak obecnie nazywa się ten kompleks mieszkaniowo-biurowo-usługowy, powstał poprzez rewitalizację dawnego szpitala. Wojewódzki Szpital im. Babińskiego funkcjonował do 2007, a siedem lat później działkę o powierzchni 2,6 ha kupiła wrocławska firma i2 Development. Inwestor, pod nadzorem konserwatora zabytków, odświeżył budynek szpitala i stworzył w nim kompleks mieszkaniowy, który stanowi największą część bulwaru. Oprócz tego, mieszkańcy mogą tam skorzystać z takich lokali usługowych, jak przedszkole, lodziarnia, zakład fryzjerski czy sklep papirniczy. Bulwar składa się łącznie z 14 budynków, w których znajduje się 480 apartamentów.

Biurowiec Infinity

Budowany od marca 2021 roku biurowiec Infinity rośnie w oczach. W kwietniu br. nastąpił koniec prac nad częścią podziemną, a w czerwcu widoczne są już dwa najniższe piętra. Biurowiec powstaje w miejscu, w którym wcześniej przez ponad 50 lat funkcjonowała słynna, najstarsza w mieście, placakarnia, zamknięta



Biurowiec Infinity z góry ma przypominać znak nieskończoności; z dołu będzie wyglądał jak na wizualizacji

w 2014. Niedługo później wyburzono tam budynek sklepu JYSK. Biurowiec Infinity ma zostać ukończony do kwietnia 2023.

Następca Cuprum

Budynek Cuprum, oficjalnie otwarty w 1967 jako siedziba Zakładów Badawczych i Projektowych

Cuprum, przetrwał 48 lat. W latach 90. w biurowcu wynajmowano powierzchnie biurowe przedsiębiorstwom z różnych branż.

Chociaż budynek kilkakrotnie przechodził modernizację, nie spełniał on wymogów najemców. Ostatecznie został zburzony w 2015 z myślą, że niedługo

później ruszy budowa nowego, nowoczesnego kompleksu. Od tego czasu minęło już 7 lat, a teren w 2021 zmienił właściciela – poprzedni, KGHM, sprzedał go firmie Skanska. Obecnie działka wciąż jest zagrodzona, a żadne prace nie ruszyły. Inwestor ma czas na zakończenie ewentualnych robót do końca 2027 roku.

Firma Skanska na razie koncentruje się na swojej innej inwestycji, jaką jest kompleks biznesowy Centrum Południe przy ul. Powstańców Śl.

Księcia Witolda

Metamorfozę przechodzi nie tylko sam pl. Jana Pawła II, ale i pobliskie mu tereny. Na ukończeniu znajduje się osiedle w okolicy mostu Sikorskiego. Ul. Księcia Witolda, kojarzona z dawnym lodowiskiem „Torpiast”, a także koszarami ZOMO, przez wiele lat odstraszała swoim złym stanem. Przełom nastąpił w 2017, kiedy to dawne koszarzy zostały wykupione przez firmę Dom Development. Teraz uliczka może pochwalić się luksusowymi budynkami mieszkalnymi i nowym deptakiem. Inwestor ma do dyspozycji 128 apartamentów. W tym miejscu swoją inwestycję „Księcia Witolda 46” ma też i2 Development. Firma ma w tym rejonie 139 mieszkań. Zabytkowy Stary Spichlerz na rogu ul. Mostowej i Księcia Witolda przeszedł renowację i zostanie przeznaczony na cele usługowe i biurowe. OKRE Development dysponuje budynkiem „Witolda 3840” z 84 lokalami i strefą usługowo-rekreacyjną na parterze.

Pałac Leipzigera zamienił się w hotel Altus Palace

Odnowiona sala balowa, odczyszczane sztukaterie, zrekonstruowane lustra... Dawny pałac Leipzigera przeszedł kapitalny remont i zamienił się w luksusowy 5-gwiazdkowy hotel.

Michał Kurowicki

Gdyby pierwszy właściciel, znajdującego się przy ul. Wierzbowej 15 pałacu, bankier Ignatz Leipziger zobaczył, jak niesamowicie budynek wygląda w czerwcu 2022 roku, na pewno by się ucieszył.

Pewnie zadowolony byłby też architekt Carl Schmidt, autor budynku opery, Bastionu Sakwowego czy zabudowań zoo. To właśnie według jego projektu w latach 1872-74 wybudowano pałac.

Jeszcze kilka lat temu znajdował się w złym stanie. Sytuacja zaczęła się zmieniać w 2016

roku, gdy obiekt kupiła firma deweloperska Torus z Gdańska,



Winter in Breslau – motywy dekoracyjny w korytarzu hotelu

znana na rynku z wysokiej jakości realizowanych inwestycji. Dzisiaj, po kilku latach ciężkiej

pracy wielu osób, dawny pałac, a obecnie wysokiej klasy pięciogwiazdkowy hotel, wygląda imponująco i w lipcu planowane jest jego otwarcie.

W pałacu Leipzigera wyróżnia się piękna sala balowa. Zachowała się tu dekoracja sztukatorska, mimo że przez lata pokryto ją wieloma warstwami farb olejnych. Wymagało to oczyszczenia, przebadania i odtworzenia pierwotnej kolorystyki.

Otwarcie hotelu – w lipcu. Już można rezerwować pokoje. Jedyńka – od 456 zł, apartament pałacowy – od 1400 zł za noc.



TOMASZ HOŁOD

Wyremontowana klatka schodowa wygląda jak w prawdziwym pałacu

Domy Pomocy Społecznej to niemal opieka medyczna

Dlaczego pracownicy Domów Pomocy Społecznej we Wrocławiu składają wypowiedzenia? Czego żądają? Co się stanie z podopiecznymi DPS-ów, jeśli sytuacja nie zostanie opanowana? Z Patrycją Karpicz, dyrektorem Miejskiego Centrum Usług Socjalnych we Wrocławiu, rozmawia Anna Aleksandrowicz.

PYTAMY O WROCŁAW

”



Patrycja Karpicz,
dyrektorka MCUS we Wrocławiu

Związkowcy w Miejskim Centrum Usług Socjalnych we Wrocławiu zażądali podwyżek i polepszenia warunków pracy. Twierdzą, że jest ich mało, a obowiązków przybywa. Czy da się spełnić te żądania?

pracowników przeznaczamy 75 proc. budżetu MCUS – co stanowi ponad 40 mln zł rocznie.

Ile kosztuje utrzymanie jednego podopiecznego?

W naszych DPS średnio ok. 5600 zł na miesiąc. Odpłatność mieszkańca wynosi do 70 proc. jego dochodu. Zatem 30 proc. zostaje mu na wydatki. Następnym zobowiązaniem są najczęściej dzieci lub wnuki, dla których odpłatność ustalana jest w MOPS.

Gmina Wrocław

kom (o 200–400 zł miesięcznie z wyrównaniem od początku roku), na co przeznaczymy tylko w tym roku blisko 3,5 mln zł.

Zatem, ile teraz zarabiają wasi opiekunowie?

Szukamy pracowników, więc jestem z tym na bieżąco. Pokojowa, odpowiednik salowej, może liczyć na pensję brutto 3300–3850 zł, opiekun z wykształceniem średnim 3540–4600 zł, a opiekun medyczny po szkole policealnej 3540–4900 zł.

Czy my moglibyśmy się ona skonać – czy?

Jeśli będziemy mieli za mało pracowników, możemy utracić możliwość prowadzenia DPS. Wtedy pracę stracą wszyscy. Bylibyśmy też zmuszeni do poszukiwania miejsc dla mieszkańców w innych domach.

Związkowcy twierdzą, że już jest za mało pracowników...

Prawdopodobnie tak to odczuwają, ale w każdym naszym DPS spełniamy wymóg zatrudnienia określony przepisami. Zgodnie z nim w zespole terapeutyczno-opiekuńczym powinien być jeden pracownik na

charakter ogólnokrajowy. Namawiamy naszych związkowców, by monitorowali do władz państwowych



Mamy do czynienia z gigantyczną inflacją i drożyzną, więc nie jesteśmy zdziwieni, że pracownicy poprzez związek zawodowy domagają się podwyżek.

w sprawie konieczności zmian systemowych na poziomie kraju, aby wzmocnić nasze działania w tej sprawie.

Podczas posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego we Wrocławiu prezydent Jacek Sutryk wraz z innymi samorządowcami zapowiedzieli do ministerstwa rodziny o zmiany systemowe w finansowaniu DPS.

Tak. We wtorek Minister Marlena Małaż obiecała finansowanie naszych pielęgniarek z Narodowego Funduszu Zdrowia. Gdyby tak się stało, mielibyśmy jeszcze ok. 480 zł brutto na podwyżki dla pracowników z wyłączeniem administracji. Natomiast nie jest to kwota, która pozwoliłaby na pełne zniwelowanie nierówności płacowych pomiędzy systemem ochrony zdrowia a pomocą społeczną. Ponadto nie znamy szczegółów tych zmian oraz terminu ich wdrożenia. Z całą pewnością system finansowania DPS wymaga głębokiej reformy. Cieszę się, że Unia Miast Polskich przygotowuje stanowisko w naszej sprawie.



Masz pomysł na rozmowę dotyczącą sprawy istotnej dla wszystkich wrocławian?

Napisz do nas! e-mail:
biuletyn@araw.pl

Na pewno je rozumiemy. Mamy do czynienia z gigantyczną inflacją i drożyzną, więc nie jesteśmy zdziwieni, że pracownicy z grupy opiekunów i pokojowych poprzez związek zawodowy domagają się podwyżek. Jest to absolutnie zrozumiałe także w związku z zapowiedzią Ministerstwa Zdrowia. Od lipca br. pracownicy placówek ochrony zdrowia, tacy jak opiekunowie medyczni, otrzymają podwyżki. Nie otrzymają ich jednak pracownicy Domów Pomocy Społecznej, choć wykonują podobne obowiązki. Szpitale mają finansowanie z Narodowego Funduszu Zdrowia, DPS – głównie z budżetu samorządu. Podnosząc wynagrodzenie pracownikom, automatycznie zwiększamy koszty utrzymania mieszkańców.

Jak teraz wyglądają te proporcje?

Na same wynagrodzenia naszych

do- p ł a - ca resztę do wysokości kosztu utrzymania w DPS-ie. Szacuję, że może być to średnio ok. 2800 zł.

Jakie jesteście w stanie dać podwyżki swoim pracownikom?

Wiemy doskonale, że nasi pracownicy zasługują na wyższe pensje, dlatego wielokrotnie informowaliśmy Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej o potrzebie wyrównania płac i zmiany systemu finansowania DPS w Polsce. Mimo niezwykle trudnej sytuacji finansowej dwa miesiące temu podnieśliśmy pensje naszym pracownikom

nia do czerwca br. zwolniło się 15 osób, ale udało nam się zatrudnić 32 nowe. Być może nasze działania przynoszą efekty. Na razie po epidemii obserwujemy spadek zainteresowania DPS. Mamy jeszcze ok. 40 wolnych miejsc w naszych domach, więc jeśli dojdą nowi mieszkańcy i tendencja odchodzenia pracowników się utrzyma, możemy znaleźć się w trudnej sytuacji.

mamy 121 osób personelu terapeutyczno-opiekuńczego. Staramy się także regularnie poprawiać komfort pracy w naszych placówkach. Tylko w tym roku na nowy sprzęt przeznaczymy ponad 300 tys. zł. Za te pieniądze planujemy zakupić np. nowe wózki kąpielowo-transportowe. Tym samym spełniamy standardy określone w przepisach. Problem z zatrudnieniem pracowników w DPS aktualnie ma

Ale pracownicy jednak składają wypowiedzenia...

Niestety, tak. Od kwiet-



1. DPS przy ul. Mącznej 3 – dla osób w podeszłym wieku i przewlekle somatycznie chorych (całodobowy)
2. DPS przy ul. Rędzńskiej 66/68 – dla osób przewlekle somatycznie chorych (całodobowy)
3. DPS przy ul. Karmelkowej 25 – dla osób przewlekle somatycznie chorych (całodobowy i dzienny)
4. DPS przy ul. Kaletniczej 8 – dla osób przewlekle psychicznie chorych (całodobowy)
5. DPS przy ul. Skwierzyńskiej 23/2 (dzienny)
6. DPS przy ul. Kościuszki 67 (dzienny)
7. DPS przy ul. Komuny Paryskiej 11 (dzienny)
8. DPS przy ul. Żeromskiego 37/1 (dzienny)
9. DPS nr 1 i nr 2 przy ul. Semaforowej 5 (dzienne)
10. DPS przy ul. Skoczylasa 8 (dziennie)

Wrocławscy rękodzielniccy zapraszają na Partynice

W weekend 1-3 lipca na Wrocławskim Torze Wyścigów Konnych na Partynicach odbędzie się druga edycja Festiwalu Pasibrzucha. Pyszne jedzenie zapewni ponad 50 conceptów gastronomicznych z całej Polski, ale my szczególnej uwadze polecamy nowość: strefę wrocławskich rzemieślników i rękodzielników.

Agata Zięba

Wrocław Craft Zone to specjalna strefa dla rzemieślników i rękodzielników z Wrocławia. Tutaj lokalni wytwórcy będą mogli prezentować i sprzedawać swoje wyroby, a odwiedzający porozmawiać z twórcami i mistrzami rzemiosła.

– We Wrocławiu chcemy wspierać i promować rzemiosło w różnej jego formie, bo to nie tylko niepowtarzalne produkty, ale także istotny element lokalnej gospodarki i zrównoważonego rozwoju. Dlatego tworzymy miejsca specjalnie dla wytwórców z regionu na różnych wydarzeniach, jarmarkach czy festiwalach – nie tylko miejskich – wyjaśnia Małgorzata Golań, dyrektor Biura Rozwoju Gospodarczego Urzędu Miejskiego Wrocławia.



MATERIAŁY ORGANIZATORA

To będzie pierwsza prezentacja twórców rzemiosła z Wrocławia na drugiej edycji Festiwalu Pasibrzucha

Nie tylko dla pasibrzuchów

Wrocław Craft Zone będzie częścią trzydniowego Festiwalu Pasibrzucha, który w ubiegłym roku zgromadził ponad 30 tys. odwiedzających. Oprócz strefy rzemieślniczej znajdą się tam food trucki conceptów gastronomicznych, czyli nowoczesnych restauracji, strefa gier i odpoczynku, odbędą się

koncerty i pokazy filmowe. Zaplanowano także specjalne wydarzenia dla dzieci.

Co w programie

Głównymi atrakcjami pierwszego dnia festiwalu będą występy stand-uperów: Pawła Reszeli, Michała

Juszczaka, Alexa Niebrzegowskiego i koncert O.S.T.R. Dzień zwieńczy kino plenerowe z projekcją kultowego „Pulp Fiction”.

Drugi dzień rozpocznie się od atrakcji rodzinnych. O godz. 10 zacznie się wyścig Survival Race Kids, a zaraz po nim najmłodszy będą mieli okazję obejrzeć

film animowany „Sing”. Dalsza część dnia upłynie pod znakiem występów artystycznych: pokazów iluzjonistów i – od godz. 19 – koncertów (np. Prosto z Mostów czy Letni Chamski. Dzień zakończy pokaz komedii „American Pie. Zjazd Absolwentów”. Ostatni dzień imprezy ponownie rozpocznie Survival Race Kids

i blok atrakcji kulinarnych. Jedną z nich będą Blind Testy sprawdzające smak jurorów konkursu na najlepszy festiwalowy food truck. Amatorzy mocniejszych wrażeń będą mogli podjąć rękawicę w konkursie jedzenia ostrych papryczek. W plenerowym kinie familijne „Sekretne życie zwierzątek domowych”. A na zakończenie Marek Niedzielski LIVE, zespół Uvaga, Kto oraz Julia Kalita.

Błogie nicnierobienie

W strefie gastronomicznej festiwalu w food truckach dostaniecie burgery, świeżą pizzę, gofry, hiszpańskie churros, dania kuchni tureckiej, amerykańskiej, meksykańskiej, śródziemnomorskiej, azjatyckiej. Będą też wszelkiego rodzaju orzeźwiający drinki, kraftowe piwa – klasyki, ale też autorskie napoje.

Druga edycja Festiwalu Pasibrzucha odbędzie się na Wrocławskim Torze Wyścigów Konnych na Partynicach. Wydarzenie potrwa cały weekend od 1 do 3 lipca. Wstęp jest bezpłatny. Start 1 lipca o godz. 17.

➤ **Szczegóły na**
festiwalpasibrzucha.pl

W Hydropolis możesz teraz dotknąć chmur

Centrum Edukacji Ekologicznej Hydropolis, które pokazuje wodę z różnych perspektyw, przygotowało nową atrakcję – ekran parowy, który zabiera w świat zabaw oraz gier edukacyjnych.

Redakcja

Ekran parowy to półprzezroczysta ściana pary wodnej powstała z rozbitych cząsteczek wody. Na takiej „kurtynie” prezentowane są interaktywne aplikacje, których elementy można przesuwając, niczym w filmie, ruchem dłoni.

– W Centrum Edukacji Ekologicznej Hydropolis stale poszukujemy nieszablonowych sposobów przekazywania wiedzy o wodzie. Nowy ekran parowy to instalacja multimedialna z autorskimi aplikacjami, która, oprócz możliwości przeprowadzenia interaktywnych zajęć, jest oryginalnym tłem dla filmów edukacyjno-promocyjnych

– mówi Marcin Garcarz, wiceprezes MPWiK.

Goście Hydropolis mają możliwość przejść przez obraz, dotknąć go, a nawet wejść z nim w interakcję. Aplikacje wyświetlane na ekranie mają wspólny mianownik – wodę, ale poruszają różne kwestie:

- pierwsza pokazuje, jak wielką wartość dla ludzi stanowi deszczówka
- druga to dobre praktyki, które każdy z nas może stosować, aby oszczędzać wodę
- trzecia to ukłon w stronę zwierząt morskich oraz problemów zanieczyszczenia mórz i oceanów.

Jedną z historii prezentowanych na ekranie parowym jest na przykład życie troci wędrowniej – ryby, która rozmnaża się w rzekach, a jej młode osobniki wędrują aż do wód przybrzeżnych Atlantyku, Morza Północnego i Bałtyku. Historycznie troć występowała w wielu polskich rzekach, ale pogarszające się warunki środowiska, wzrost poziomu zanieczyszczeń, budowanie zapór na rzekach doprowadziły do zniszczenia wielu cennych tarlisk tej ryby i w konsekwencji do zmniejszenia liczebności troci. Ekran miał swoją premierę w Dubaju podczas Wystawy Światowej EXPO, gdzie Hydropolis promowało Dolny Śląsk i Wrocław. Wypróbowało go ponad 36 tys. osób z całego świata.



Na ekranie parowym można przesuwając ręką aplikacje niczym w filmie

HEJ, WROCŁAWIANIE

Nasze miasto świetnie nadaje się do jazdy na rowerze. Nie ma tu gór, a po płaskim jeździ się najłatwiej. W większości miejsc mamy drogi rowerowe. Wrocław to najlepsze miasto w Polsce, więc nawet zimą mróz nie szczybie w uszy.

I Michał Kurowicki

Wielu z was już od dawna dojeżdża nim do pracy lub na wycieczki w weekend. Spróbujmy przekonać tych, którzy jeszcze nie odkryli zalet i uroków jeżdżenia rowerem po stolicy Dolnego Śląska.

Jest już lato, a to doskonały czas na pierwsze kilometry na siodełku bicykla. Co potrzeba, żeby zacząć? Po pierwsze: chcieć spróbować. Dlaczego ma Ci się chcieć? Może dlatego, że:

- benzyna drożeje,
- nie jesteś pasjonatem stania w korku,
- cenisz sobie wolność i chcesz wracać do domu bez czekania na tramwaj,
- wyrobisz sobie formę bez chodzenia na siłownię.

Potem warto kupić rower. Na początek najlepiej używany. Egzemplarze w granicach od kilkuset do tysiąca złotych dostaniecie w warsztatach naprawy rowerów, na miejskich targowiskach i w internecie. Choć można też pożyczyć go od kogoś, żeby w kilka dni przekonać się, że warto przesiąść się na niego z samochodu, autobusu czy tramwaju.

Ubierz się w obcisłe

Możesz sobie sprawić specjalny obcisły, aerodynamiczny strój na rower w którymś z sklepów sportowych. To o nim śpiewał Lech Janerka w swoim utworze „Rower”. Ale zanim wskoczycie



Szymon Szymt po Wrocławiu najchętniej porusza się na rowerze: – Kask i lampka z pulsującym czerwonym światłem z tyłu to podstawa

na siodełko, zadbajcie o swoje bezpieczeństwo.

– Na pewno należy używać kasku, odblaskowych opasek i kamizelek, a do tego lampki. Polecam tylne lampki z pulsującym, czerwonym światłem. One są najlepiej widoczne przez kierowców. Warto je włączyć nawet w dzień. W lecie przydadzą się też okulary, chroniące przed słońcem i latającymi w powietrzu owadami – doradza Szymon Szymt, pasjonat sportów wytrzymałościowych, w tym jazdy na rowerze.

Dla bezpieczeństwa należy ciągle obserwować innych uczestników ruchu drogowego i pieszych. Trzeba myśleć o tym, że oni mogą nas nie zobaczyć i trzymać

O czym szumią dęby

Świetnym miejscem na pierwsze przejażdżki są wały nad Odrą lub Widawą. Ciągną się przez całe miasto, mniej więcej przez jego środek. Śmiało można powiedzieć, że to rowery kręgosłup Wrocławia. Na wałach mamy kilkadziesiąt kilometrów ścieżek rowerowych i żadnych samochodów. Tylko my, inni rowerzyści, biegacze, piesi i piękne dęby, rosnące setkami wzdłuż rzeki.

Dla bezpieczeństwa należy ciągle obserwować innych uczestników ruchu drogowego i pieszych. Trzeba myśleć o tym, że oni mogą nas nie zobaczyć i trzymać

Jak nauczyć dziecko?

Pierwsze kroki większość z nas stawiała w wieku kilku lat na małym rowerku z czterema kółkami. Potem już na normalnym sprzęcie, ale z kijkiem trzymanym z tyłu przez mamę czy dziadka. Dlatego zakładamy, że większość umie jeździć. Bo, jak wiadomo, jazdy na rowerze się nie zapomina. Trzeba tylko ponownie wskoczyć na siodełko. Świetnym początkiem rowerowym dla współczesnego malucha jest rowerek biegowy (koszt ok. 100 zł). Można go sprawić nawet dwulatki, który najpierw będzie na nim chodził, potem biegał, a w końcu jeździł. I o wiele łatwiej przesiąść się na dwukołowy rower z łańcuchem.

rękę na hamulcach. To w skrócie tzw. zasada ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu, stosowana też w czasie prowadzenia samochodu.

Szczęśliwy bez biletu

Do jazdy rowerem mogą was też skłonić zupełnie inne argumenty. Jednym z nich są galopujące ostatnio ceny paliw. Pamiętajcie, że za jazdę jednośladem nie zapłacicie ani grosza. Dojazd samochodem to coraz większy wydatek.

Do tego wpływ jazdy bicyklem na naszą sylwetkę, zdrowie i samopoczucie. Podczas poruszania się nim spalacie mnóstwo kalorii. We krwi jest więcej tlenu, krew szybciej krąży, wydzielają się hormony szczęścia. Dlatego rzadko można spotkać osobę, która dojeżdża rowerem do pracy i wchodzi do niej smutna. Co jeszcze? Czas jazdy rowerem, tramwajem czy autobusem jest podobny, ale na jednośląd nie trzeba biletu.

Jak się nie spocic?

Część z was jest już może przekonana? Może już chce nawet dojeżdżać na bicyklu do pracy, ale obawia się, że przyjedzie do biura spocona.

– Jest na to sprawdzony sposób. Wystarczy jechać spokojnie. Do pracy warto wyjść nieco wcześniej. Tak aby nie męczyć się, żeby jazda była przyjemnością. Wtedy na pewno się nie spocicie. A do tego w lecie ubierzcie podkoszulkę ze sztucznej tkaniny ze sklepu sportowego, łatwo

przepuszczający powietrze. Nie zakładajcie bawełnianych podkoszulek. Zimą ubierzcie ciepłą bluzę, a nie kurtkę – poleca Szymon Szymt.

Szczęśliwy bez biletu

Do jazdy rowerem mogą was też skłonić zupełnie inne argumenty. Jednym z nich są galopujące ostatnio ceny paliw. Pamiętajcie, że za jazdę jednośladem nie zapłacicie ani grosza. Dojazd samochodem to coraz większy wydatek.

Do tego wpływ jazdy bicyklem na naszą sylwetkę, zdrowie i samopoczucie. Podczas poruszania się nim spalacie mnóstwo kalorii. We krwi jest więcej tlenu, krew szybciej krąży, wydzielają się hormony szczęścia. Dlatego rzadko można spotkać osobę, która dojeżdża rowerem do pracy i wchodzi do niej smutna. Co jeszcze? Czas jazdy rowerem, tramwajem czy autobusem jest podobny, ale na jednośląd nie trzeba biletu.

Jak się nie spocic?

Część z was jest już może przekonana? Może już chce nawet dojeżdżać na bicyklu do pracy, ale obawia się, że przyjedzie do biura spocona.

– Jest na to sprawdzony sposób. Wystarczy jechać spokojnie. Do pracy warto wyjść nieco wcześniej. Tak aby nie męczyć się, żeby jazda była przyjemnością. Wtedy na pewno się nie spocicie. A do tego w lecie ubierzcie podkoszulkę ze sztucznej tkaniny ze sklepu sportowego, łatwo

KTO MOŻE NA ROWERY!

PORADNIK ROWERZYSTY

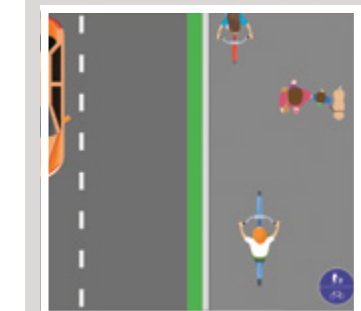
Droga dla rowerów

- Jednokierunkowa – szer. min. 1,5 m, ma oznaczony kierunek ruchu strzałką.
- Dwukierunkowa – szer. min. 2 m.

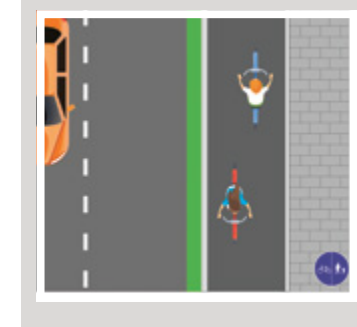


Ścieżka pieszo-rowerowa

trasa dla pieszych i rowerzystów, z pierwszeństwem pieszych.



Symbole na znaku oddzielone kreską pionową – piesi powinni poruszać się po swojej części, rowerzyści po swojej (zazwyczaj oznaczone też przez znak poziomy lub różne kolory nawierzchni)



Pas rowerowy

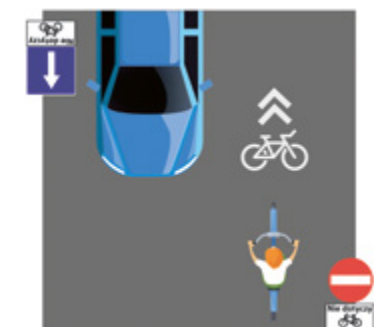
– wyznaczony z części jezdni, jednokierunkowy pas o szerokości min. 1,5 m.

Jadąc nim, masz pierwszeństwo przed samochodem, który zamierza skręcić w prawo, przecinając twój kierunek ruchu.

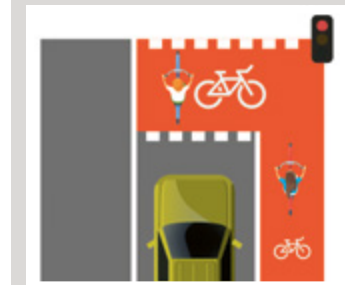


Kontrapas

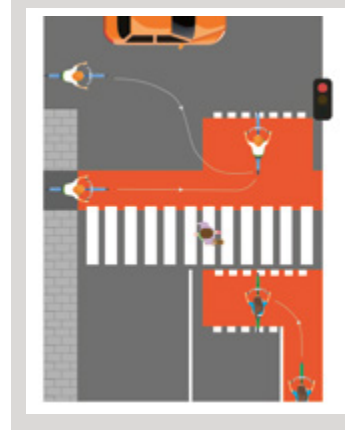
– wyznaczony jednokierunkowy pas na jezdni jednokierunkowej, umożliwiający rowerzyście jazdę w kierunku przeciwnym do innych pojazdów.



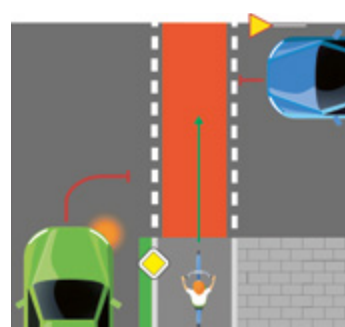
Śluz rowerowa – miejsce dla rowerzysty oczekującego na zmianę światła wyznaczone na pasie ruchu tuż przed skrzyżowaniem kolorem czerwonym. Umożliwia rowerzyście ustawienie się przed samochodami, aby być bardziej widocznym.



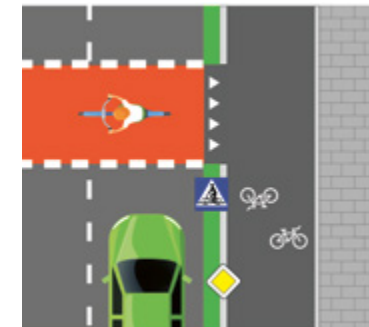
Jeśli na pasie ruchu znajdują się dwie śluzy – jedna przed, druga za przejściem dla pieszych, wybierz tę, która znajduje się bliżej ciebie. Śluzą za przejściem dla pieszych zazwyczaj służy rowerzystom, którzy dojeżdżają na nią osobnym wjazdem, np. z przejazdu rowerowego.



Przejazd rowerowy – miejsce, którym rowerzysta może legalnie przejechać przez jezdnię. Kierujący pojazdem, który zbliża się do przejazdu rowerowego, musi ustąpić rowerzyście znajdującemu się na przejeździe. Gdy rowerzysta zbliża się do przejazdu, jadąc wzdłuż drogi głównej, ma pierwszeństwo przed samochodem wyjeżdżającym z drogi poprzecznej i skręcającym w drogę poprzeczną.



Jeśli przejazd jest poprowadzony w poprzek drogi głównej, wtedy pierwszeństwo ma pojazd jadący drogą główną.



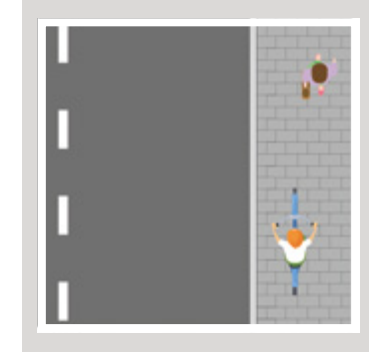
Czy i kiedy można jechać po chodniku?

Jazda rowerem po chodniku jest dozwolona tylko w trzech przypadkach:

1. podczas ekstremalnych warunków pogodowych (ulewa, śnieżyca, wiatr, gołoledź itp.)
2. podczas opieki nad dzieckiem do lat 10, kierującym samodzielnie własnym rowerem
3. gdy jednocześnie zachodzą trzy sytuacje: na jezdni przylegającej dopuszczalna prędkość przekracza 50 km/h, chodnik ma ponad 2 m szer. i wzdłuż niego nie ma wytyczonej drogi lub pasa ruchu dla rowerów.

Pieszy na chodniku ma zawsze pierwszeństwo!

Dziecko do lat 10 jadące na własnym rowerku w świetle przepisów jest pieszym, więc może poruszać się po chodniku.



Jazda po ulicy

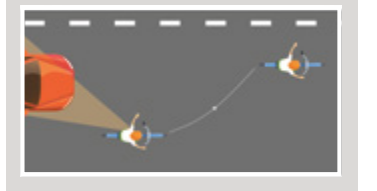
Trzymanie się prawej strony nie oznacza jazdy tuż przy krawężniku. Bezpieczna odległość to min. 1 m od krawężnika.



Sygnalizowanie manewrów

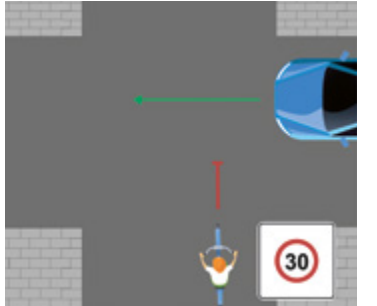
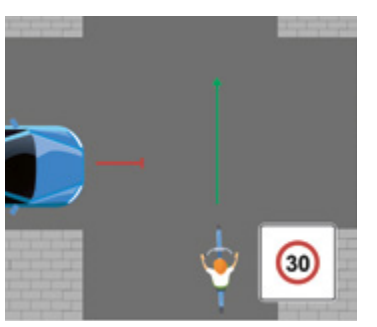
Pamiętaj, aby zawsze sygnalizować ręką manewr, który zamierzasz wykonać. Sprawdź wcześniej, czy możesz go wykonać bezpiecznie. Chcąc skręcić w lewo lub zmienić pas na drodze dwupasmowej,

zasygnalizuj to lewą ręką, sprawdź, czy w danej chwili nie wyprzedza cię żaden pojazd, zajmij miejsce na środku pasa, którym się poruszasz, ponownie zasygnalizuj zamiar skrętu, upewnij się, że nic nie jedzie z naprzeciwka i dopiero skręcaj.



Strefy Ograniczonej Prędkości (SOP)

We Wrocławiu z reguły nie są wyznaczane drogi dla rowerów w SOP. Rowerzyści jadą tam na zasadach ogólnych. W SOP wszystkie skrzyżowania są równorzędne i obowiązuje na nich tzw. zasada prawej ręki. Pierwszeństwo przejazdu przez skrzyżowanie ma zawsze pojazd znajdujący się po prawej stronie.



Nowa zebra na ul. Bajana

Nowe przejście dla pieszych z doświetleniem zostało otwarte 13.06 przy ul. Bajana. Ma ono 4 m szerokości, są wymalowane pasy, powstał również nowy chodnik z kostką betonową typu STOP (dla osób niedowidzących), obniżono także krawężniki. Teraz ta jedna z głównych ulic na Gądo wie Małym jest bardziej dostępna dla pieszych. Miejsce wskazali sami mieszkańcy, zwracając uwagę, że piesza komunikacja pomiędzy punktami usługowymi i handlowymi w tej części osiedla nie jest w pełni bezpieczna. Prace wykonał ZDiUM.

Remont chodnika na ul. Chociebuskiej

Na Nowym Dworze przygotowywany jest remont chodnika. Nową nawierzchnię zyska odcinek wzdłuż ul. Chociebuskiej na wysokości nr 8/10, tuż obok Centrum Kultury Wrocław-Zachód. Właśnie trwa wybór wykonawcy. W ramach inwestycji realizowanej z Funduszu Osiedlowego powstanie chodnik (o pow. 283 mkw.) z kostki betonowej z nawierzchnią przepuszczalną, by ochronić 5 kasztanowców, ułożone zostaną krawężniki i obrzeża, wykonane będą roboty drogowe i wypielegnowane trawniki. Będzie nadzór dendrologiczny, a wykonawca będzie miał 3 m-ce od dnia podpisania umowy na zrealizowanie prac.

Maślice i Pracze biegną po zdrowie

Już 27.08 na terenach zielonych przy ul. Potokowej odbędzie się I Maślicko-Pracki Bieg Po Zdrowie! Do wyboru są 3 dystanse: 2,5 km, 5 km i 10 km, a dla najmłodszych Bieg Krasnala na 100 m. Bieg połączony będzie z corocznym piknikiem na pożegnanie lata. Będą food trucki, strefy dzieci, zdrowia, mieszkańca i kibica Zapisy na bieg na l.wroclaw.pl/1-bieg. Pakiet do końca lipca 30 zł, a w sierpniu 40 zł.

KARŁOWICE – RÓŻANKA

Fani militariów oszaleją z zachwytu

Amatorzy rekonstrukcji historycznych, fascynaci pojazdów militarnych i mundurów będą mieli w ten weekend prawdziwą ucztę. W Muzeum Wojsk Inżynieryjnych i Chemicznych odbędzie się REKON 2022.

Agata Zięba

IX Wrocławska Prezentacja Grup Rekonstrukcji Historycznej, Pojazdów Militarnych i Służ Mundurowych to największe tego typu wydarzenie w tej części Polski. W weekend 25 i 26.06 przy ul. Obornickiej 146 zobaczymy około 335 wystawców. Będą: prezentacje grup rekonstrukcyjnych, stoiska służb mundurowych, wystawy broni i pokazy strzelania, około 40 pojazdów, w tym kilka z okresu II wojny światowej, sprzęt opancerzony, stoiska handlowe i gastronomiczne.

Rekonstruktorzy zaprezentują dioramy (czyli bardzo szczegółowe makiety wojenne) z okresu I i II wojny światowej, powstania



Na pikniku zobaczymy Langustę – samobieżną wyrzutnię rakiet WR40. W zeszłym roku pojawił się też rekonstruktor husarz

styczniewego, ale też jednostek specjalnych polskich, amerykańskich i brytyjskich.

Po raz pierwszy będzie można obejrzeć prezentacje wszystkich służb mundurowych: wojska i policji, straży ochrony kolei, służ-

by więziennej, leśnej i celnej, krajowej administracji skarbowej, ochotniczej straży pożarnej, straży granicznej i miejskiej oraz żandarmerii wojskowej. W sobotę impreza potrwa w godz. 10-19, a w niedzielę w godz. 10-15. Organizator: Fun-



dacja Promocji Historii i Techniki Militarnej „Militarni Wrocław”. Wstęp wolny.

LEŚNICA

Najkrótsza noc w roku, a tyle wydarzeń w Zamku

Noc Świętojańska po raz pierwszy została zorganizowana w Zamku w Leśnicy w połowie lat 70. Ma charakter pikniku rodzinnego, który odbywa się w parku Leśnickim przy centrum kultury. W programie koncerty, warsztaty, pochód i mnóstwo dobrej zabawy.



Nieodłącznym elementem nocy Kupały są ręcznie plecione wianki

Agata Zięba

Leśnicka Noc Świętojańska odbędzie się w tym roku w sobotę 25.06. Tę najkrótszą noc w roku rozpoczną warsztaty rękodzieła.

- Mozaika szklana (godz. 12, bilet: 50 zł).
- Makramowe breloczki (godz. 12, 13.30, 15.00, 16.30, bilety: 20 zł).
- Printy roślinne (godz. 12, 13.30, 15.00, 16.30, bilety: 20 zł).
- Rumiankowe wianki (od godz. 12 do 18, bezpłatne).

Bilety można kupić też w trakcie wydarzenia, ale warto zarezerwować miejsce wcześniej na strefazajec.pl. O godz. 15.30 rozpoczną się kon-

certy zespołów grających muzykę z kręgu folk i etno. Zagrają:

- 15.30-16.30 Rycerzyki
- 17-18 Stacja Folk
- 18.30-19.30 Muzyka Końca Lata
- 20-20.45 Zespół Pieśni i Tańca Kalina

Po tym występie w godz. 20.45-21 uczestnicy przejdą w uroczystym pochodzie świętojańskim nad rzekę Bystrycę. Przejściu towarzyszyć będzie akompaniament zespołu Kalina i pokaz fireshow. Stałym elementem imprezy jest Jarmark Świętojański, na którym można nabyć ekologiczne, regionalne produkty wytwarzane lokalnie.

➤ Więcej na www.zamek.wroclaw.pl

GÓRA

Pokonaj 258 stopni dwóch wież i świętych schodów

Malowniczo położone miasto ma przeszłość równie złożoną i bogatą, co inne dolnośląskie miasteczka. Od XII wieku rozkwitała i ulegała niszczeniu w wyniku wojen. Wciąż jednak podziwiać możemy średniowieczny układ Góry – najlepiej z najwyższych dwóch punktów widokowych, które mieszczą się w dwóch wieżach.

Redakcja

Góra to małe malownicze miasto o zabudowie charakterystycznej dla miast dolnośląskich lokowanych na prawie niemieckim. Nadal zachował się tu średniowieczny układ urbanistyczny. Najlepiej poznać je z bez-

płatnym miniprzewodnikiem dostępnym w punkcie informacyjnym Urzędu Miasta i Gminy. To propozycja na 2-3 godziny spotkania z przeszłością i teraźniejszością Góry.

Z wojenną przeszłością

Nazwa miejscowości wzięła się od jej położenia

– miasteczko ulokowane jest bowiem na wzniesieniu, nieco ponad 100 m n.p.m. Pierwsze wzmianki o miejscowości pochodzą z połowy XII wieku. Okresy świetności, kiedy Góra rozkwitała jako ważny ośrodek sukienniczy i młynarski, przenikają się z dramatycznymi wydarzeniami. Kilukrotnie miasteczko oblegane było podczas wojennych zawieruch, niszczone i podpalane. Zawsze jednak odradzało się ze zniszczeń.

W katalogu górskich zabytków są obiekty z różnych epok. To pozostałości dawnych murów obronnych, kościoły, klasycystyczny ratusz oraz wieże, które stały się symbolami miasta.

Wejźdź na wieże

Znawcy historii miasteczka namawiają, aby spojrzeć na Górę... z góry, czyli z punktów widokowych.

Pierwszy znajduje się na

szczytce wieży głogowskiej. Wybudowana w XV wieku 6-kondygnacyjna konstrukcja na planie kwadratu była elementem umocnień miejskich. Funkcjonowała jako wieża obronna przy tzw. Bramie Głogowskiej, stąd nazwa.

Na ostatniej kondygnacji można oglądać panoramę miasta.

Znajdują się tu też mechanizm zegarowy i dwa dzwony. Żeby dojść do tego miejsca, trzeba jednak pokonać 103 stopnie wąskich, drewnianych schodów. Wejście znajduje się w przejściu prowadzonym pod wieżą.

Druga konstrukcja jest znacznie młodsza. Żelbetowy obiekt został wybudowany w 1915 roku. Blisko 100 lat służyła jako wieża ciśnień. Dzisiaj na najwyższej kondygnacji, tuż pod płytą podtrzymującą zbiornik, znajduje się punkt widokowy. Prowadzi do niego 127 schodów. Nad nimi znajduje się płaskorzeźba w piaskowcu, przedstawiająca patronkę miasta św. Katarzynę Aleksandryjską.

Wieża głogowska otwarta jest dla zwiedzających w środy i czwartki w godz. 12-15 oraz pierwszą i trzecią sobotę każdego miesiąca i drugą i czwartą niedzielę każdego miesiąca, w godz. 14-17. Z kolei wieża ciśnień dostępna jest w poniedziałki i wtorki w godz. 12-15 oraz drugą sobotę każdego mie-

siąca i pierwszą niedzielę każdego miesiąca w godz. 14-17. Wstęp na obie wieże jest bezpłatny.

Schody dla pątników

Znacznie mniej stopni mają „święte schody” przy kościele pw. Bożego Ciała. Świątynia pełniła przede wszystkim funkcję

kościół cmentarnego, a w okresach, kiedy górowska fara była zniszczona lub spalona – kościół parafialnego.

Święte schody mają formę kaplicy dobudowanej do budynku świątyni. Liczą 28 stopni – według apokryficznych przekazów właśnie tyle

pokonał Jezus idąc na sąd przed Poncjuszem Piłatem. Powstała na początku XVIII wieku, jako kolejny element kompleksu stanowiącego górskie centrum pielgrzymkowe. Pątnicy pokonywali je na kolanach, o czym świadczą nisko umieszczone poręcze.

#odwiedz

DOLNY ŚLĄSK

Jak dojechać do Góry?

Z Wrocławia do Góry jest ok. 90 km drogi. Aby ją pokonać samochodem, należy się kierować trasą S5 w stronę Trzebnicy i w Rawiczu zjechać w kierunku Góry. Przejazd autem zajmie około półtorej godziny. Połączenia z Wrocławia do Góry innymi środkami lokomocji (najszybsze przez Głogów albo Leszno) szukaj za pomocą serwisów www.e-podroznik.pl lub www.portalpasazera.pl.



Nad miastem górują dwie wieże – ciśnień (po lewej) u zbiegu ulic Hirszfelda i Armii Polskiej i głogowska (przy ul. Głogowskiej 10) element umocnień miejskich



Irena Krzyszkiewicz, burmistrz Góry

Góra jest miastem od ponad 700 lat. Najlepiej historyczne dziedzictwo miasta oddają dobra kultury materialnej.

Obiekty zabytkowe można poznawać na różne sposoby, samodzielnie spacerując po mieście i korzystając z informacji zamieszczonych na tablicach, ale i z przewodnikiem, w tym również przewodnikiem wydanym w formie publikacji o mieście.

Tu też można korzystać z bogactwa przyrodniczego uj-

ścia Baryczy. Góra jest bowiem miejscem, gdzie początek biorą szlaki turystyczne prowadzące w kierunku rzeki Baryczy, przepływającej przez ziemię górską.

Jeśli lubisz ciszę i spokój, niezmaczone hałasem dużych ośrodków miejskich, to jest to miejsce dla Ciebie. Tu, choć przez chwilę, odpoczniesz, zrelaksujesz się i odbudujesz siły do realizacji nowych wyzwań życiowych.

Zapraszam do Góry na Dolnym Śląsku.

Wrocławskie Potańcówki dla dobrych relacji

Zbliża się kolejny sezon z potańcówkami na placu Wolności. Ubiegły rok pokazał, że mieszkańców Wrocławia do tańca nie trzeba szczególnie namawiać. Letnie potańcówki cieszyły się ogromną popularnością i wpisały się w kalendarz miejskich wydarzeń. W tym roku po raz pierwszy spotkamy się w tańcu 25 czerwca.



Starsi i młodzi, rodziny i przyjaciele, znajomi i nieznajomi, osoby samotne, z niepełnosprawnościami, obcokrajowcy – wszyscy są mile widziani na Potańcówkach na pl. Wolności

Redakcja

Program wydarzeń Święta Wrocławia jest bogaty. W ramach świętowania 25 czerwca wrocławianie spotkają się także na pl. Wolności – wielkim tanecznym parkiecie w centrum miasta.

Dla każdego

Starsi i młodzi, rodziny i przyjaciele, znajomi i nieznajomi będą wspólnie bawić się przy dźwiękach muzyki. W tym roku okazji do tanecznych spotkań będzie sześć: ■ 25 czerwca, ■ 9 i 30 lipca, ■ 6 i 27 sierpnia oraz ■ we wrześniu. W trwającym Roku Dobrych Relacji Potańcówki są doskonałą okazją do zabawy, nawiązania nowych znajomości lub odnowienia tych starszych.

Na potańcówkach każdy jest mile widziany. Plac Wolności to miejsce pozbawione barier architektonicznych, dobrze skomunikowane z różnymi częściami miasta, dlatego organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców Wrocławia.

– Szczególnie zależy nam na tym, by osoby, które na co dzień czują się samotne i trudno im znaleźć wydarzenia dla siebie, przybyły na plac Wolności – mówi Ewelina Konik, zastępca dyrektora Wrocławskiego Centrum Rozwoju Społecznego.

– Dorośli, dzieci, młodzież, seniorzy, osoby z niepełnosprawnościami, obcokrajowcy – w rytmie muzyki wszyscy będziemy się dobrze bawić – zapewnia.

Temat zabawy

Każda z Potańcówek będzie miała swój temat przewodni. Utwory nawiązujące do niego pojawiać się będą w kilkunasto- lub kilkudziesięciminutowych pakietach.

Pierwszym tematem jest... Wrocław, Dolny Śląsk, Polska. Uczestnicy potańcówki spodziewać się mogą utworów o Wrocławiu i wrocławskich czy dolnośląskich artystów. Będzie też sporo polskich hitów.

Organizatorzy nie zapomną też o najmłodszych uczestnikach – nie zabraknie także dziecięcych przebojów, które rozruszają nie tylko maluchy, ale także ich rodziców i dziadków.

Innymi tematami przewodnimi, na kolejnych Potańcówkach będą:

- rytmy latino na początek wakacji,
- szlagiery seniorów i hity nastolatków, czyli muzyka, która łączy pokolenia,
- popowe hity lat 90.,
- muzyka końca lata,
- gdzie się podziały tamte prywatki – muzyka z lat 50., 60. i 70.

La Rosa Negra na początek

Na pierwszej potańcówce, 25 czerwca, zabawę będą rozkręcać instruktorzy i kursanci szkoły tańca La Rosa Negra. Pokażą kilka prostych kroków i ruchów

tanecznych, zapraszając do wspólnej zabawy.

Potańcówki będą rozpoczynać się o godz. 18 i trwać do godz. 23. Na placu Wolności dostępny będzie punkt wodny MPWiK z bezpłatną kranówką dla wszystkich.

W przypadku złej pogody organizatorzy zastrzegają sobie możliwość odwołania Potańcówki – informacja o tym znajdzie się w social mediach Wrocławskiego Centrum Rozwoju Społecznego.

Uwaga! Wrocławskie Centrum Rozwoju Społecznego zaprasza do kontaktu szkoły tańca zainteresowane włączeniem się w Potańcówki.

Bezpłatne szkolenia dla długotrwale bezrobotnych

Wrocławskie Centrum Integracji przy ul. Strzegomskiej 49 rozpoczyna kolejny nabór uczestników do projektu „Centrum Kompetencji”. To projekt dla mieszkańców Wrocławia w trudnej sytuacji na rynku pracy. Każdy, kto będzie regularnie uczestniczył w zajęciach, może liczyć na około 1500 zł świadczenia integracyjnego.

Redakcja

Osoby długotrwale bezrobotne, niepełnosprawne, bezdomne, opuszczające zakłady karne, uzależnione czy z chorobą psychiczną. To właśnie dla nich WCI prowadzi projekt, który ma poprawić funkcjonowanie społeczne i odbudować zdolność do samodzielnego wykonywania pracy. Po weryfikacji kandydata i zawar-

ciu umowy będzie on uczestniczył w 6-godzinnych cyklach zajęć. W ramach spotkań odbędą się:

- warsztaty kompetencji społecznych (trening obywatelski, warsztaty Zdrowy styl życia, reintegracja z otoczeniem, arteterapia, domowy miniwarsztat, Wspólny czas – eventy, pikniki, dni otwarte).

- warsztaty reintegracji zawodowej: pracownik obsługi klienta, opiekun osoby zależnej, pracownik remontowo-budowlany, warsztaty poruszania się po rynku pracy, trening obsługi komputera, kursy zawodowe, staże u lokalnych pracodawców.

Uzupełnieniem będą indywidualne konsultacje z zakresu profilaktyki uzależnień, prawa, spraw socjalno-

-bytowych. Kolejna edycja zacznie się 6 lipca.

– Każdy, kto będzie uczestniczył w spotkaniach regularnie przez cały czas trwania cyklu, otrzyma około 1500 zł świadczenia integracyjnego przez minimum 3 miesiące. Zapraszamy także uchodźców z Ukrainy z podstawową znajomością polskiego – zachęca Ewa Wilk z WCI.

Chętni mogą zgłaszać się do biura projektu pod numerami telefonu **71 782 35 21** lub **71 782 35 20**.

Program trwa od 1.09.2020 do 30.06.2023 i realizowany jest w 7 edycjach. Jego koszt to 3 mln zł (dofinansowany jest ze środków UE).

➤ **Więcej na www.ck.wci.wroclaw.pl.**

Honorowa Obywatelka Wrocławia od nadziei

Wszystko, co udało mi się zrobić, to jest sukces wielu ludzi – mówi prof. Alicja Chybicka. Z lekarką, senatorką i wieloletnią szefową kliniki dla dzieci chorych onkologicznie Przylądek Nadziei, a od tego roku także Honorową Obywatelką Wrocławia, rozmawia Robert Migdał. Przeczytajcie fragment wywiadu.

Co pani czuje, gdy słyszy słowo Wrocław?

Że to jest moje ukochane, najpiękniejsze miasto w Polsce. I wszędzie, i każdemu to powtarzam. Uwielbiam je: ma mnóstwo parków, masę zieleni, powstają małe parki „kieszonkowe”. Wrocław jest bardzo zielonym miastem i to mi się podoba.

Ma pani jakieś takie swoje ukochane miejsca w mieście?

Ostrów Tumski uwielbiam, Halę Stulecia, Rynek. I „Górkę Żołnierza” na Grabiszynie – lubię na nią wbiegać. Wrocław ma mnóstwo takich magicznych miejsc: okolice Stadionu Olimpijskiego, ogród zoologiczny. Mam piątkę wnucząt i uwielbiam z nimi chodzić po zoo – gdy były małe, to ciągałam je w takich specjalnych drewnianych wózkach. Tak naprawdę, zawsze mam problem, co wybrać, żeby pokazać moim gościom Wrocław. Tyle jest tu pięknych miejsc. Nie wiadomo, czy iść na Uniwersytet Wrocławski do Auli Leopoldina – to przecież jest cacko, czy do

Oratorium Marianum – wspaniałe miejsce. Bardzo lubię Halę Targową w okolicach pl. Nankiera. Mieszkałam tam z mężem, kiedy byłam po studiach. I zawsze biegłam do hali po produkty na obiad. Lubię targowiska, bo w porównaniu do marketów mają swój urok: można na przykład porozmawiać ze sprzedawcą. We Wrocławiu uwielbiam też rejsy statkami po Odrze: widoki są super, jest zielono, łąki, pola.

Całe życie mieszka pani we Wrocławiu, ale pani miejsce urodzenia to Wałbrzych. Jak to się stało?

Tak postanowiła moja mama. Pod koniec ciąży pojechała do moich dziadków, a swoich teściów. Nie pojechała tam jednak „w gości”. To był planowy poród. Ale tuż po urodzeniu wróciłam z rodzicami do Wrocławia. Tu chodziłam do przedszkola, do szkoły podstawo-

wej, średniej i na studia do ówczesnej Akademii Medycznej.

Większość, kiedy słyszy Alicja Chybicka, od razu myśli Przylądek Nadziei. Klinika Onkologii i Hematologii Dziecięcej we Wrocławiu to potężna część pani życia.

Ogromna! Moje własne dzieci zarzucały mi niekiedy, że bardziej kochałam chore dzieci z kliniki, niż je same. Oczywiście to nie była prawda, choć bardzo dużo czasu poświęcałam pracy – bywało, że trzy dni i trzy noce pod rząd.

Wybudowanie tak nowoczesnej kliniki to pani wielki sukces.

Wszystko, co udało mi się zrobić, to jest sukces wielu ludzi. Ja nigdy niczego nie traktuję, jako własny sukces. Uważam, że wszystko to, co człowiek osiąga w życiu, to nie jest tylko i wyłącznie jego zasługa.

To jest zawsze sukces wielu ludzi. To że mam troje dzieci, piątkę wnucząt, że udało mi się to pogodzić z pracą, to jest zasługa mojej rodziny, moich rodziców, mojego męża – tego samego od 47 lat, mam nadzieję, że niedługo będziemy świętować 50 lat małżeństwa. Tak samo wybudowanie nowej kliniki

– pracowała na to Fundacja „Na Ratunek Dzieciom z Chorobą Nowotworową”, uczelnia, która była inwestorem, masa ludzi pomogła. Ludzie dawali pieniądze.

Jest pani postrzegana jako silna kobieta.

Uważam, że nie ma rzeczy niemożliwych, że trzeba zawsze walczyć, zwłaszcza jeśli walczy się w dobrej sprawie. Bo kiedy chce się zrobić coś złego, to wtedy los nie pomaga, a gdy chce się zrobić coś dobrego, to się uda – prędzej czy później – ale się uda. Ale nie wolno się poddawać. Zawsze miałam taką naturę, że się nie poddawałam.

Skąd w pani taka siła?

Nie wiem, taką mam chyba naturę. Może to wynika z tego, że gdy już coś robiłam, to nie robiłam tego dla siebie. Tylko dla innych.

Ani mi nie zależało na jakichś stanowiskach, ani na pieniądzech.

Poza pracą lekarza i polityka ma pani mnóstwo pasji. Śpiewa pani, gra na gitarze, biega w maratonach, weszła na Kilimandżaro...

I skoczyłam ze spadochronem. Dwa razy z wysokości 4 tys. metrów. Było cudownie. To są moje ostatnie dwa wyczyny. Skakałam podpięta do instruktora. Za pierwszym razem to sobie nawet powiedziałam: „Eee, myślałam, że to będzie bardziej denerwujące”. Nie bałam się. Człowiek wyskakuje, jest moment nieważkości, po czym otwiera się niewidzialna poduszka i widać cały Wrocław pod sobą. To jest coś pięknego. Za drugim razem, kiedy skoczyłam, było więcej adrenaliny: lecimy w dół, a spadochron się nie otwiera – dopiero dość nisko nad ziemią instruktor go otworzył. Ja lubię wszelkie szaleństwa, zawsze robiłam je dla moich dzieci. Nawet to, że biegłam w maratonach.

Jak to się stało, że zdecydowała się pani pokonać ponad 42 kilometry?

Przy jednym z biegów miała być zrobiona sztafeta, z której cały dochód z opłat od biegaczy miał zostać przekazany dla chorych. Był je -

den warunek – że to ja wyprawę sztafety i ją zakończę. A ja wtedy w ogóle nie biegałam, ale włożyłam tenisówki i w tych tenisówkach wyprowadzam sztafetę. Poseł Piotrek Borys doprowadził mnie do szwskiej pasji, bo biegał dookoła mnie, takie kółka robił na tych swoich młodych, długich nogach, żeby sobie ze mną porozmawiać... Dobięłam ledwo żywa. Przyszłam do domu i pomyślałam sobie: „O nie!”. Syn mi powiedział, że się nie biega w takich butach. I dzieci kupiły mi książkę z radami, jak się biega. Ja wtedy miałam 60 lat i zaczęłam biegać. A potem biegałam piątki, dziesiątki – z półmaratonów to mam całą ścianę medali. Jeden raz przebiegłam maraton we Wrocławiu – w ponad 6 godzin, ale ukończyłam.

A potem było kolejne szaleństwo, Afryka i zdobycie Kilimandżaro.

Zadzzwoniła do mnie fundacja z Warszawy: „Pójdzie pani profesor razem z nami na Kilimandżaro?”. Na co ja: „Chyba żęście zwariowali. Najwyższa góra, na którą weszłam, to Śnieżka. A tu mnie chcecie na prawie 6 tysięcy w górę ciągnąć?! Co wy?!”. A oni na to: „Bo idą pani pacjenci”. Na to ja: „A to zmienia postać rzeczy – jak oni wejdą, to i ja”. Akurat tak się złożyło, że we wrześniu 2013 r. przebiegłam maraton, więc miałam kondycję, a na Kilimandżaro wchodziłam w styczniu w 2014 r. To było piękne. Muszę panu zdradzić, że mam zamiar jeszcze przed śmiercią wejść na Mount Everest. To będzie moja wyprawa życia, jak nie będę już pracować – bo żeby wejść, potrzeba dwóch miesięcy. Musi być pełna aklimatyzacja, przygotowanie. A teraz z Senatu nie mogę się nigdzie ruszyć.

Kocha pani też śpiewanie, granie na gitarze.

To lubiłam od dziecka. Ale śpiewałam wyłącznie charytatywnie. Występowałam na przykład z Sygit Bandem czy z Izabellą Skrybant-Dziewiątkowską i jej Tercetem Egzotycznym.

Co pani poczuła, gdy się dowiedziała, że zostaje Honorową Obywatelką Wrocławia?

Niesamowicie się wzruszyłam, bo to wielki honor. To jest takie ukoronowanie mojego życia, piękna nagroda, ale należy się tak samo wszystkim, którzy razem ze mną przez te wszystkie lata pracowali.

➤ Cały wywiad na www.wroclaw.pl



Marek Krajewski „Czas zdrajców” – prolog część I

Akcja najnowszej powieści szpiegowskiej „Czas zdrajców” autorstwa Marka Krajewskiego rozgrywa się głównie we Wrocławiu. Jest rok 1935. O czym jest „Czas zdrajców”? Przeczytajcie pierwszą część prologu powieści. Publikujemy ją dzięki uprzejmości wydawnictwa Znak. Za tydzień wydrukujemy drugą.

Warszawa, 30 września 1939 roku
Dwa dni po kapitulacji miasta.

– Dokoła tylko smród i smród! – weszła ze złością radca rządowy Walter Ronigger¹. – Ależ to miasto okropnie cuchnie! Jak zresztą wszystko w tym zażydzonej kraju!

Wiedziony nagłym impulsem, kazał swemu kierowcy zatrzymać samochód na środku mostu przy Cytadeli, bo tak na jego mapie sztabowej był określony ten kiepski wytwór carskiej sztuki inżynierskiej – brzydki i zbyt wąski. Wrażliwy na wonie SS-Sturmbannführer miał nadzieję, że tutaj będzie większy przewiew, a wiatr znad Wisły zmiecie w końcu te dręczące go miazmaty.

Jego oczekiwania nie spełniły się jednak. Wicher rzeczywiście dał mocno, ale niestety z kierunku południowo-zachodniego. Chmury śmierdzących dymów, jakie wciąż wykwitwały nad Starówką – sercem zbombardowanej stolicy pokonanego państwa – nawiewał właśnie na most przy Cytadeli.

Woń spalenizny, zmieszana dodatkowo z wyziewami kanalizacyjnymi, które gdzieś tutaj nad rzeką miały ujście, wkręcała mu się w mózg jak brudny, lepki świder.

Ten trzydziestodwuletni dandys wyjął z kieszonki munduru chusteczkę pachnącą ulubioną wodą kolońską 4711. Kilkakrotnie pokręcił przy tym

korbką w drzwiach auta, aby zasnąć szybką w oknie wyglancowanego dwuletniego mercedesa 230. Odetchnął z ulgą. W jakże prosty sposób odciął się od smrodu tego upadłego miasta!

Nie chciał się jednak odcinać od widoku jego mieszkańców. Za chwilę pewnie pojawią się za bagażnikiem jego samochodu, który teraz blokował ruch na moście. Zaraz ujrzy ich szerokie, słowiańskie, niechlujne, bo na ogół nieogolone, twarze. Fascynowali go i napełniali obrzydzeniem w równym stopniu jak wszy, które – nawiasem mówiąc – dopiero tutaj, w Polsce, wczoraj ujrzał po raz pierwszy w życiu na pewnym żydowskim koźnierzu.

Jego adiutant i kierowca SS-Unterscharführer Klaus Döring dotknął dźwigni sprzęgła przy kierownicy. Chciał ruszyć, ale Ronigger go powstrzymał, widząc, że za samochodem już zaczynają przystawać kolejne pojazdy.

– Stój! Ale ostro przygazuj! No, dawaj! Dawaj!

Auto wciąż stało na środku mostu, a szofer mocno wciskał pedał gazu, wypuszczając z rury wydechowej kłębiaste obłoki spalin. Walter Ronigger, noszący dumny tytuł doktora obojga praw zdobyty summa cum laude na uniwersytecie w Getyndze, z szerokim uśmiechem patrzył w lusterko na przystających za nimi skonfundowanych prostaków. Tuż za tylnym zderzakiem zatrzymała się furmanka,

a obok niej cywilny motocykl z wózką boczną.

Oficer dał znak Döringowi, by ten przestał. Spaliny powoli się rozwiewały. Obaj patrzyli w lusterko wsteczne i widzieli ludzi za tylną szybą. Ronigger nie dostrzegł nawet śladu złości ani na twarzy woźnicy, ani w oczach motocyklisty i jego pasażera. Ludzie, którym zatarasował przejazd i których złośliwie traktował spalinami, mieli twarze bez wyrazu.

– Dawaj! Znowu! – krzyknął. – No, jeszcze raz!

Sześciocylindrowy silnik o mocy pięćdziesięciu pięciu koni mechanicznych ryknął potężnie.

Niemiec drażnił Polaków, prowokował, upadła dymem i smrodem. I czekał, czekał, aż w ich oczach pojawi się ciemna nienawiść.

– No i jak wam to pachnie? – śmiało się wesoło. – Ładniej niż ta wasza nędzna mieścina?

Ku swemu rozczarowaniu nie doczekał się jednak żadnej reakcji u tych ludzi. Byli oni, tak to sobie tłumaczył, do tego stopnia upokorzeni klęską, że spuszczały wzrok na widok wspaniałych samochodów i jadących nimi dumnych zwycięzców w starannie odprasowanych mundurach i w błyszczących oficerkach. Nie ośmielali się spojrzeć im w twarz – tak jak teraz ten motocyklista, ten niewolnik, który nie wazył się nawet szukać oczami lusterka, by zobaczyć jaśniejące tryumfem oblicze swego pana.

– A kiedy już spojrzą ci w twarz, to widać u nich wyraz psiej skruchy – zauważył Ronigger. – Są przymilni, gotowi zrobić wszystko, jak ten stary Żyd wczoraj, pamiętasz, Klaus?

Kierowca skinął głową, a pasażer rozkazał:

– No dobra, ruszaj już, ruszaj! Szkoda na nich naszej benzyny!

Adiutant wrzucił pierwszy bieg, a jego szef, dowódca II Komanda VI Grupy Operacyjnej, zatopił się we wspomnieniach poprzedniego dnia.

To był ciepły wieczór. Mercedes, kierowany pewną ręką Klause, jechał powoli uliczkami dzielnicy żydowskiej. Roniggerowi towarzyszyło dwóch podoficerów z jego komanda: Hans Reichert i Georg Ziesch. Obaj – każdy w randze SS-Oberscharführera – zasłużyli się sprawnymi i bezwzględными działaniami w Bydgoszczy na początku zwycięskiej kampanii wrześniowej.

I Ziesch, i Reichert wciąż żyli chwalebny wspomnieniem wymordowania setek Polaków w mieście nad Brdą i nieustannie przytaczali szczegóły tej rzezi w jakimś chorobliwym

podnieceniu. Czynili to z nudów i bezczynności, pragnąc w duchu kolejnych równie ekscytujących chwil. Tymczasem nic podobnie podniecającego im się już nie przytrafiło pomiędzy ową krwawą niedzielą a przybyciem do ujarzmionej Warszawy. Na froncie nie walczyli, a cała ich aktywność po wydarzeniach bydgoskich polegała na pracy organizacyjnej przy tworzeniu jednostek policyjnych w nowo zdobytych miastach na trasie przemarszu II Korpusu Armijnego Wehrmachtu.

Ronigger dobrze rozumiał to ciągłe przywoływanie krwawych wspomnień. Byli młodzi, bardzo młodzi, ledwo dwudziestoletni, potrzebowali wrażeń. Nie zdziwił się zatem, gdy jadąc powoli w ten ciepły wieczór warszawską ulicą Elektorálną, przypominając raczej kanion wśród gruzów, zapytali go, czy mogą się „zabawić z pewnym staruchem, co tam stoi wśród ciżby i gapi się na nich jak głupek”. Chętnie się zgodził. Niech mają trochę rozrywki.

Klaus zatrzymał auto, a podkomendni Roniggera dali znak starcowi z potężną siwą brodą, by się do nich zbliżył. Ten posłuchał od razu. Miał w oczach ów wyraz psiego poddaństwa, który – jak to zauważył SS-Sturmbannführer – był typowy dla obywateli podbitego kraju.

Ziesch strzelił w powietrze i wtedy rozpoczął się zabawny spektakl. Reichert zagrał na organkach skoczną melodię, a jego kompan kazał staremu tańczyć. Kiedy już się naśmiali do syta z podrygującego Żyda w chałacie i w jarmułce, to w akcie łaskawości dali mu dwie czekoladki. Gdy po nie sięgał, cofnęli dłonie i rzucili słodycze na kupę zalegającego na bruku końskiego łajna. Kazali zjeść mu tę nagrodę za ładny taniec. Dopilnowali, aby zrobił to na oczach wszystkich.

Długo później żartowali z tej aranżowanej przez siebie scenki, ciesząc się, że szef podziela ich wesołość. Ten zaś raczej ją tylko udawał. Był subtelnym prawnikiem, autorem dysertacji o aspektach rzymskiego prawa małżeńskiego, i nie bawiły go takie facecje. W pierwszej chwili uznał ich zachowanie za nieco odrażające, ale szybko sam siebie przekonał, że młodość jest psotna i ma swoje prawa.

¹⁾ Spis osób występujących w powieści znajduje się na końcu książki, przed Posłowiem.

➤ Część II (i ostatnia) prologu w kolejnym numerze biuletynu wroclaw.pl



W ręce, a właściwie do umysłu pięknej, fascynującej kobiety Aurelii Teichert trafiły tajne dokumenty. Czemu „do umysłu”? Bo owa kobieta jest obdarzona genialną pamięcią. Zapamiętała pewne kompromitujące papiery, które mogą zostać wykorzystane w walce dyplomatycznej. Z tajną misją do Wrocławia wysłany zostaje natychmiast Edward Popielski, który ma zbadać, czy dokumenty są autentyczne. I moja książka „Czas zdrajców” opowiada właśnie o tej akcji.

Marek Krajewski

Spotkajmy się we Wrocławiu koncertowo

Nareszcie, po dwóch latach pandemii, w plenerze, a do tego za darmo. W weekend 24–26 czerwca wrocławianie będą mogli spotykać się w Rynku na koncertowym maratonie.

Agata Zięba

To pierwsze tak duże wydarzenie organizowane przez Wrocław od początku pandemii. Po dwóch latach izolacji i obostrzeń i wielu odwołanych imprezach znów możemy spotykać się jak dawniej.

– Cyklem imprez w dniach 24–26 czerwca chcemy symbolicznie otworzyć miasto, podziękować wszystkim zaangażowanym w świadczenie pomocy podczas pandemii i kryzysu uchodźczego, zaproponować mieszkańcom i turystom spędzenie weekendu w rytmie Wrocławia – wyjaśnia Radosław Michalski, dyrektor Wydziału Promocji Miasta i Turystyki Urzędu Miejskiego Wrocławia.

40-lecie Lady Pank

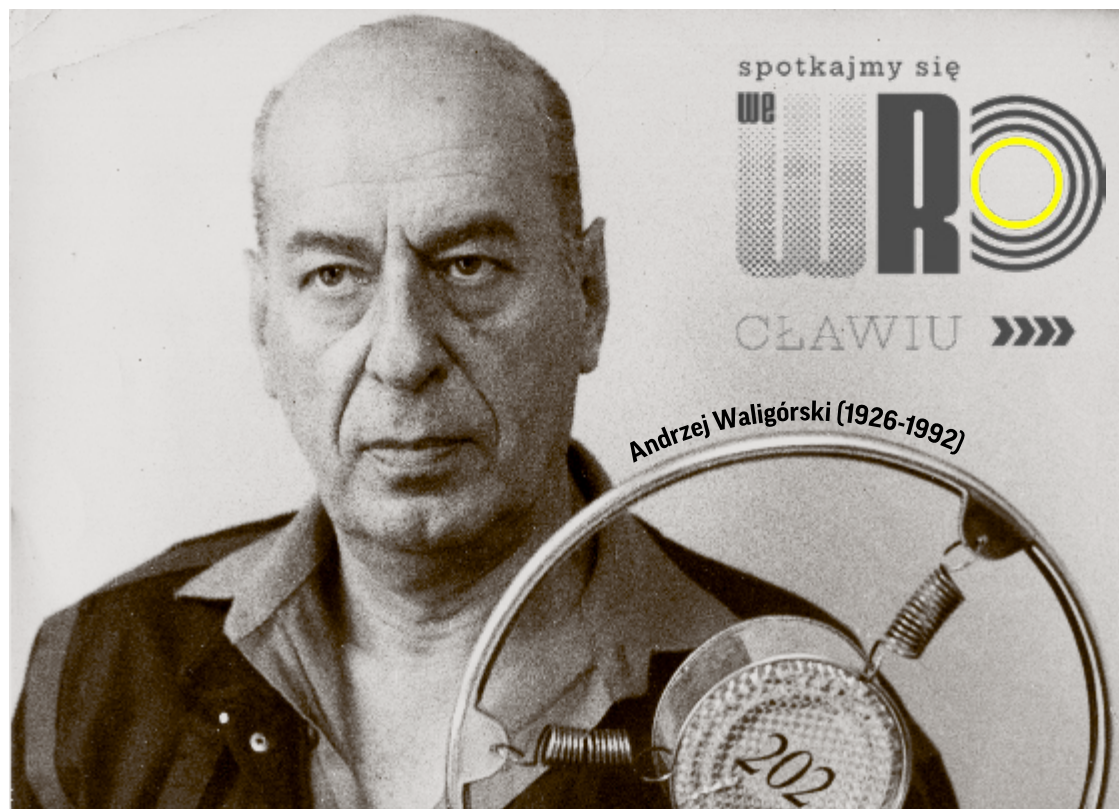
Gwiazdą pierwszego dnia (piątek, 24.06) będzie Lady Pank. Zespół założony w 1981 r. we Wrocławiu. Koncert jubileuszowy miał się odbyć już w ubiegłym roku, jednak pandemia pokrzyżowała te plany.

– Nasze 40. urodziny będziemy świętować w mieście, w którym wszystko się zaczęło. Bardzo cieszymy się, że to właśnie tutaj, na wrocławskim Rynku, zagramy koncert, który będzie wisienką na torcie naszej urodzinowej trasy. Choć to fizyce wbrew, wskazówka cofa się – we Wrocławiu zawsze czujemy się tak, jakby czas nie istniał. Dzięki, Wrocław! – żartuje Jan Borysewicz, lider Lady Pank. Z okazji jubileuszu zespołu przy ul. Łaziennej 4 koło dawnego klubu Rura stanie krasnalka Mała Lady Pank.

Oprócz Lady Pank, w piątek, na scenie zagości także obchodzący 30-lecie działalności Myslovitz. A także Flow Up! – pop-rockowy projekt muzyczny założony przez gitarzystę Tomasza Wolaka w 2017 r. we Wrocławiu. Piątkowe spotkanie rozpocznie Mescalero o godz. 16.

#SilniRazem

Drugi dzień weekendu (sobota, 25.05) to gest solidarności z Ukra-



iną. Odbędą się wtedy: koncert #SilniRazem w Rynku, Old Jazz Days Festival na pl. Solnym (w godz. 16–20) i Potańcówka na pl. Wolności (w godz. 18–24).

Jedną z sobotnich gwiazd będzie Kozak System, doskonale znany Ukraińcom, a w Polsce kojarzony ze współpracy z Enej i Maleo Reggae Rockers.

– Od ponad 100 dni Ukraina dzielnie odpiera rosyjski atak. My na co dzień walczymy na froncie, ale nie możemy zapomnieć, że w innym życiu, życiu „sprzed”, trzymaliśmy w rękach mikrofony i instrumen-

Zeskanuj kod i pobierz śpiewnik



ty, nie broń – podkreśla Iwan Łenio z Kozak System – Muzyka nie zna granic. Chcemy podziękować za okazane wszystkim mieszkańcom Ukrainy wsparcie, chcemy podziękować za to, że przez 100 dni nie byliśmy sami. Czuliśmy i czujemy wsparcie Polaków. Razem jesteśmy silni! I razem zwyciężymy. Śława Ukraini! Śława Polsce!

Dolnośląskie Centrum Filmowe, ul. Piłsudskiego 64A, zaprasza na spo-

tkanie z zespołem 25.06 o godz. 12. Darmowe wejściówki są dostępne w kasach DCF. Liczba miejsc jest ograniczona. Spotkanie w języku ukraińskim będzie tłumaczone na polski oraz oba języki migowe.

Podczas koncertu wystąpią także zespół No Logo z Marią Sadowską. Oni zabiorą słuchaczy w podróż przez granicę litewsko-polską. A także Palmy, Behel, Bartek Deryło i Cieniu. Początek koncertu – godz. 16.

Waligórski – legenda Wrocławia

10 maja br. minęło dokładnie 30 lat od śmierci Andrzeja Waligórskiego. Poety, satyryka, dziennikarza, twórcy Radiowego Studia 202, autora liczonych w tysiącach felietonów, wierszy, skeczy, piosenek i fraszek.

– Mój ojciec, mimo że nie urodził się we Wrocławiu, był z tym miastem bardzo związany. Cieszę się, że pamięć o nim trwa, a kolejne pokolenia mieszkańców miasta poznają jego twórczość – mówi Marek Waligórski.

Na koncercie „Hej, szable w dłoń!” (niedziela, 26.06) gwiazdy, takie jak: Ewa Bem, Anna Jurkaszewicz, Krzysztof Kiliański i Ryszard Rynkowski przypomną twórczość poety. Nie zabraknie także tworzących dzisiaj audycję Studio 202: Leszka Niedzielskiego, Jerzego Skoczylasa i Stanisława Szelca. Na scenie zobaczymy też syna Andrzeja Waligórskiego – Marka i wnuka – Ma-

teusza. Kilka słów powie o patronie koncertu nieoceniony prof. Jan Miodek. Koncert zacznie się w Rynku o godz. 18.

Wystąpią wtedy też Aga Damrych i Marta Dzwonkowska, pojawią się wrocławscy seniorzy z przygotowanym na tę okazję programem. Zagra Orkiestra KW Policji pod batutą Andrzeja Witiwa i zespół instrumentalistów pod wodzą kierownika muzycznego koncertu Romana Hudaszka. Nad całością organizacyjnie będzie czuwał Marek Łaciak, niegdyś menedżer kabaretu Elita.

Ci, którzy znają twórczość Andrzeja Waligórskiego, z pewnością się wzruszą i po raz kolejny serdecznie uśmieją. Zaś ci, którzy jego teksty usłyszą po raz pierwszy, poznają go, a może i pokochają, a z pewnością zobaczą, jak wielką i niebanalną był osobowością.

Jeden z nowych tramwajów Moderus Gamma zyska imię artysty. Będzie to pierwszy wrocławski tramwaj z trzycifrowym numerem bocznym – 202 nawiązującym – oczywiście – do Studia 202. W niedzielę przy ul. Ofiar Oświęcimskich 21 odsłonięty zostanie także krasnal z dedykowany Waligórskiemu.

Wszystkie wydarzenia organizowane podczas weekendu będą dostępne dla osób z niepełnosprawnościami, zgodnie z opracowanymi Wrocławskimi Standardami Dostępności Kultury i Wydarzeń. Pełny program koncertów na go.wroclaw.pl.

Posłuchaj audycji o powodzi tysiąclecia

Dwie fale opadów. Pięć uszkodzonych krajów. 25 lat temu. „Historia do usłyszenia. Odra 1997” to nowy projekt Centrum Historii Zajezdnia i radia LUZ, który przybliży temat powodzi tysiąclecia z perspektywy Wrocławia. Osiem odcinków to osiem odrębnych rozmów z ekspertami w swojej dziedzinie, świadkami i tymi, którzy pamiętają lato 1997. Do posłuchania na anchor.fm i w Spotify.

wrOFFław 2022

Organizatorzy czwartej edycji festiwalu wrocławskiej muzyki wrOFFław 2022 Showcase do Czasoprzestrzeni, ul. Tramwajowa 1-3. Podczas trzech dni muzycy zagrają dla wolontariuszek i wolontariuszy, którzy od marca działają tu w centrum pomocy uchodźcom z Ukrainy. Line-Up: (24.04) godz. 19 – Sekcja Rapu, godz. 20 – My Secret Haven, godz. 21 – bluefaces, godz. 22 – Daffofill Pill, godz. 23 – Tholing The Void; (25.06) godz. 19 – Hay Giraffes!, godz. 20 – Marek Niedzielski, godz. 21 – Larva, godz. 22 – teal, godz. 23 – Kowalczyk x Serca; (26.06) godz. 18 – Bednarska, godz. 19 – FJORD, godz. 20 – The Bullseyes, godz. 21 – NAGO, godz. 22 – Faustina Calavera. Wstęp wolny.

Zbiórka książek w Barbarze

W dawnym barze Barbara, ul. Świdnicka 8b, który teraz jest główną siedzibą Wrocławskiego Instytutu Kultury, z kawiarnią i infopunktem trwa zbiórka książek i czasopism w językach: ukraińskim, białoruskim i rosyjskim. Poszukiwane są książki dla wszystkich: dorosłych, dzieci i młodzieży. Książki i magazyny można przynosić od poniedziałku do niedzieli w godz. od 9 do 20. Można je zostawiać w Barbarze w specjalnie do tego przygotowanym opisanym pojemniku wewnątrz lokalu.

Як їздити у міському транспорті. Зміна від 1 липня

Від 1 липня 2022 р. усі біженці їздитимуть у громадському транспорті на таких самих засадах, як громадяни Польщі. До 30 червня 2022 р. право на безкоштовний проїзд мають воєнні біженці з України, які в'їхали на територію Польщі після оголошення воєнного стану, тобто не раніше 24 лютого 2022 р.

Ева Варпак

Як їздити у міському транспорті. Система URBANCARD

У Вроцлаві функціонує система URBANCARD – Вроцлавський міський проїзний квиток.

Квиток URBANCARD, у якому зареєстровані квитки на визначений час, можна оформити безкоштовно в одному з Бюро з обслуговування клієнтів URBANCARD.

Якщо подаватиметься клопотання про видачу іменного квитка, необхідно додати актуальне фото (до прикладу, фотографію до учнівського/студентського квитка, таку, як у закордонному паспорті або у паспорті громадянина України).

Фотографію до особистого квитка URBANCARD EP можна зробити (безкоштовно) у Бюро з обслуговування клієнтів URBANCARD.

Бюро з обслуговування клієнтів URBANCARD знаходяться

за такими адресами:

■ вул. Грабішинська, 9, 53-501 Вроцлав: Пн. – Пт.: 8 – 18; Сб.: 9 – 14

■ вул. Рацлавіцка, 2-4, 53-146 Вроцлав: Пн. – Пт.: 8 – 18

■ вул. Ладна, 1с, 50-353 Вроцлав (300 метрів за Грюнвальдським пасажом): Пн. – Пт.: 8 – 18

■ алея Кромера, 21а, 51-163 Вроцлав (Бюро з обслуговування пасажирів Міського транспортного підприємства) Пн. – Пт.: 8 – 19

■ вул. Сьверадовска, 22,50-559 Вроцлав Пн. – Пт.: 8 – 19

Клопотання про видачу Вроцлавського міського проїзного квитка можна також подати дистанційно, у мережі Інтернет на сайті: <https://www.urbancard.pl/wniosek-o-wydanie-karty>

Детальнішу інформацію про те, як працює система, а також відповіді на запитання, що задаються найчастіше, Ви знайдете на сайті: www.urbancard.pl/faq

Тарифи на квитки у межах міста. Знижки та пільги

Види квитків, а також їх ціни Ви знайдете на сайті: www.wroclaw.pl/komunikacja/rodzaje-i-ceny-biletow

Право на БЕЗКОШТОВНИЙ проїзд мають зокрема:

■ Діти – до завершення того календарного року, у якому їм виповнилося 7 років.

■ Учні польських початкових шкіл, ліцеїв, гімназій, професійно-технічних

училищ, технікумів – не довше, аніж до дня, коли їм виповниться 21 рік.

■ Особи, яким виповнилося 65 років.

■ Особи із значним рівнем інвалідності, а також особи, які повністю непрацездатні та неїездатні. У цьому пункті йдеться також про батька/матір/опікуна/няню такої особи.

Право на ПІЛЬГОВИЙ проїзд мають зокрема:

■ Студенти та аспіранти у ВНЗ та наукових установах,

а також студенти закордонних вишів.

■ Особи, які навчаються у поліцейських (після ліцейних) школах (школах для дорослих, де можна отримати професійну освіту), але не довше, аніж до дня, коли їм виповниться 24 роки.

■ Учні закордонних навчальних закладів – не довше, аніж до дня, коли їм виповниться 24 роки

■ Пенсіонери за віком та за інвалідністю.

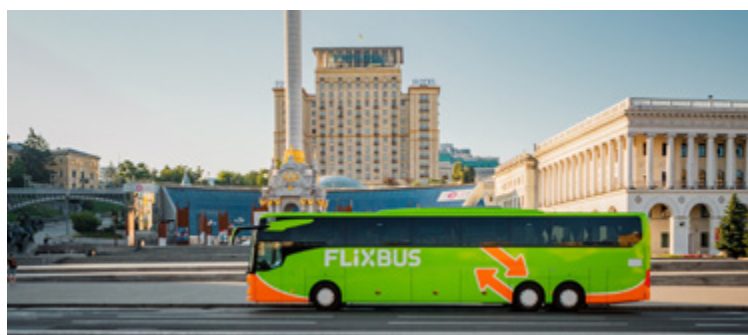
Разом з FlixBus поїдемо з Вроцлава до Києва

Автобуси на цьому маршруті курсуватимуть чотири рази на тиждень. Старт запланований на четвер, 23 червня 2022 р.

Нова лінія FlixBus на маршруті Вроцлав-Київ курсуватиме з Вроцлава у вівторок, середу, п'ятницю та суботу. З Києва автобуси курсуватимуть у понеділок, вівторок, четвер та п'ятницю.

Автобус курсуватиме зокрема через Катовіце, Краків, Львів, Рівне, Новоград-Волинський та Житомир.

Завдяки новій лінії ми не тільки вперше з'єднаємо безпосередньо Вроцлав і Київ, але й збільшимо пропозицію між Краковом і Львовом, де ми бачимо величезний попит на безпечні, комфортні та доступні подорожі, – коментує Міхал Леман, директор FlixBus в



Польщі, Україні та країнах Балтії

Крім того, у червні FlixBus також запустив додаткове сполучення на маршруті Київ-Варшава. Всього вже існує 10 прямих міжнародних рейсів FlixBus з України до Польщі, Чехії та Угорщини:

■ N3230: Вроцлав – Київ (початок 23 червня)

■ N3222: Варшава – Київ

■ N3221: Варшава – Київ (через

Новоград-Волинський)

■ 3241: Варшава – Івано-Франківськ

■ 3231: Вроцлав – Львів

■ 3232: Краків – Івано-Франківськ

■ N3280: Будапешт – Київ

■ 3285: Будапешт – Львів

■ N3270: Прага – Київ

■ N3277: Пільзно – Умань

25 червня концерт #SilniRazem (#СильніРазом)

У суботу на площі Ринок проходитимуть концерти #SilniRazem. Однією із суботніх зірок стане добре відомий жителям України гурт Kozak System, а в Польщі відомий своєю співпрацею з Enej і Maleo Reggae Rockers.



– Музика не знає меж. Ми хочемо подякувати всьому народу України за підтримку, ми хочемо подякувати їм за те, що ці 100 днів не були самотні. Ми відчули і відчуваємо підтримку поляків. Разом ми сильні! І ми разом перемаємо. Слава Україні! Слава Польщі каже Іван Леню з Kozak System.

Раніше, в 12.00, зустріч з Kozak System в DCF

Зустріч проходитиме українською мовою з перекладом польською, а також польською та українською жестовими мовами. Де і коли: Dolnośląskie Centrum Filmowe, 25 червня (сб), 12.00-13.30. Безкоштовні квитки можна буде отримати з 22 червня в касах DCF. Кількість місць обмежена. Модерація: Anna Ursulenko.

Być jak Hurkacz. Gdzie zapisać się na tenis

Najpierw Iga Świątek wygrała wielkoszlemowy French Open w Paryżu, a teraz wrocławianin Hubert Hurkacz zwyciężył prestiżowy turniej ATP w niemieckim Halle. Gdzie we Wrocławiu latem możemy poczuć się jak nasi mistrzowie i podbić żółtą piłeczkę na drugą stronę kortu?

B. Moch, M. Lubański

25-letni wrocławianin zdobył piąty tytuł w karierze, a pierwszy w tym sezonie. To także jego pierwszy triumf na trawie. Wcześniej zwyciężał w New Haven (2019) i w Delray Beach (2021), Miami oraz w Metz. Hurkacz słynie z tego, że nie przegrywa finałów. W Halle wystąpił w piątym w karierze decydującym spotkaniu w singlu – wszystkie wygrał.

– To jedno z najważniejszych zwycięstw w mojej karierze. Jestem niesamowicie podekscytowany. Przed Wimbledonem daje mi to wiele pewności siebie – mówił po zwycięstwie wrocławianin.

Mecz w Halle był dla niego ostatnim sprawdzianem przed Wimbledonem, który rozpocznie się



19.06 Hubert Hurkacz zwyciężył w turnieju ATP w Halle i wrócił do 10. najlepszych tenisistów (zdj. arch.)

27.06. Dzięki zwycięstwu powrócił do najlepszej „10” rankingu ATP.

Potrenuj na zdrowie

We Wrocławiu na miłośników tenisa czeka kilkanaście miejsc, w których latem można wynająć kort i potrenować. WCT Spartan ma cztery centra tenisowe: ■ ul. Spiska 1 – 8 kortów (nawierzchnia naturalna), ■ ul. Lubińska 53

– trzy korty o nawierzchni mineralnej, ■ ul. Krajewskiego 2 – kort o nawierzchni sztucznej, ■ ul. Pułtуска 13 – gdzie trenował Hurkacz – 7 kortów zewnętrznych.

– Mniej więcej od roku obserwujemy zwiększenie zainteresowania tenisem ziemnym we Wrocławiu. Część rezerwacji mamy od osób indywidualnych, ale w większości są to szkoły tenisowe. W tym roku

przygotowaliśmy półkolonie tenisowe dla dzieci – zapowiada Maciej Moczko z WCT Spartan.

Odkryte poza WCT Spartan

Odkryte korty tenisowe można też wynająć przy AWF-ie, w Centrum Tenisowym Redeco, przy Hotelu GEM, w Akademii FitTennis, w Lotnicza Tennis Club, w Krzycka Park czy w Winner's Tennis Club.

Tydzień w skrócie

Ekipa Rugby Wrocław sięgnęła po Puchar Polski. Wrocławianie przebrnęli przez fazę grupową bez straty punktu, w półfinale pokonali Kaskadę Szczecin 19:0, a w finale triumfowali z Tytanem Gniezno, wygrywając 24:21.

Wrocławianin **Paweł Józefowicz** zdobył Puchar Świata WAKO w kickboxingu w formule low-kick 71-kg.

Betard Sparta Wrocław w meczu 9. rundy PGE Ekstraligi przegrała na wyjeździe ze Stalą Gorzów 38:52. Spartanie spadli na przedostatnie miejsce w ligowej tabeli.

W pierwszym przedsezonowym sparingu **piłkarze Śląska Wrocław** pokonali 3:1 GKS Tychy. Bramki dla WKS-u w drugiej odsłonie strzelili Javier Hyjek, Piotr Samiec-Talar i Erik Exposito.

Stephanie Jones, jedna z najlepszych podkoszowych w Energa Basket Lidze Kobiet, powróciła do Słęzy Wrocław.

Po trzech latach półmaraton Wrocławia

Tysiące biegaczy wzięło udział w 8. PKO Nocnym Wrocław Półmaratonie. Wcześniej kilkaset osób przebiegło 1,4 km w ramach biegu rodzinnego. Czerwcowe bieganie wróciło do stolicy Dolnego Śląska po latach przerwy spowodowanej pandemią.

Bartosz Moch

21 km do pokonania w sobotni wieczór 18.06 było nie lada wyzwaniem. Przez większą część dnia temperatura utrzymywała się powyżej 30 st. C i nawet ok. godz. 21.45, gdy ze Stadionu Olim-

pijskiego wystartowali pierwsi uczestnicy półmaratonu, było gorąco. To nie ułatwiało zadania uczestnikom, ale i tak bieg ukończyło blisko 8 tys. osób. Wśród mężczyzn najlepszy był Patryk Kozłowski z Radomia z czasem 01:05:16, wśród kobiet triumfowa-

ła Monika Jackiewicz ze Szczecina (01:13:34).

Biegacze z całej Polski

Aby wziąć udział we wrocławskim półmaratonie, amatorzy biegania przyjechali z różnych części Polski.

– To mój drugi udział we wrocławskim półmaratonie. Pierwszy, przed trzema laty, tak mi się podobał, że teraz namówiłem żonę do udziału. Mieszkamy w Szklarskiej Porębie, biegamy górskie ultramaratony, ale uważam, że półmaraton we Wrocławiu to najpiękniejsza impreza biegowa. Ta oprawa, ten klimat – to coś niesamowitego – powiedział Grzegorz Cirko, po przebiegnięciu półmaratonu. – To nasz pierwszy bieg we Wrocławiu, przyjechałyśmy z grupą kilkunastu znajomych z Częstochowy. Jeden z naszych kolegów, który już biegł wrocławski pół-

maraton, namówił nas do udziału. Zamierzamy się dobrze bawić – mówiły przed startem Magdalena Mazur i Liliana Kucharska. W biegu, tradycyjnie pobiegł także prezydent Wrocławia Jacek Sutryk. Tym razem w parze z niewidomym maratończykiem Andreyem Sergeevichem Tikhonovem.

Z dziećmi w wózkach

Przed imprezą wieczoru, w sobotę wystartowali także uczestnicy PKO Wieczornego Biegu Rodzinnego na dystansie ok. 1,4 km. Liczył się start i dobra zabawa, nie brakowało całych rodzin i uczestników biegnących z wózkami. Kolejna okazja do biegania po ulicach Wrocławia już 11.11 podczas Biegu Niepodległości.

➤ **Zajrzyj do naszej galerii i znajdź się na zdjęciu**
1.wroclaw.pl/tak-biegliscie



Na 8. PKO Nocnym Wrocław Półmaraton zjechali biegacze z całej Polski



WYDARZENIA SPORTOWE

żużel

PGE Ekstraliga:
24.06, godz. 19.30,
Arged Malesa Ostrów Wlkp. – Betard Sparta Wrocław
(*Eleven Sports 1*)

futbol amerykański

European League of Football:
26.06, godz. 15,
Stadion Olimpijski, Panthers Wrocław – Hamburg Sea Devils
(*Polsat Sport News*)

wyścigi konne

6. dzień wyścigowy:
25.06, godz. 15,
Wrocławski Tor Wyścigów Konnych – Partynice



American Cars Mania na Tarczyński Arena Wrocław

Od 24 do 26.06 w godz. 10–17 Tarczyński Arena Wrocław (al. Śląska 1) będzie gościć największą amerykańską imprezę motoryzacyjną w Polsce – American Cars Mania. To doroczny międzynarodowy zlot pojazdów amerykańskich, któremu towarzyszą liczne atrakcje. Kultowe samochody przyjadą do Wrocławia po raz 9. Na ekspozycji

będzie można zobaczyć około tysiąca pojazdów zza oceanu. Będzie to także okazja do zwiedzenia Muzeum Amerykańskiej Motoryzacji i wzięcia udziału w wyborach Miss Pin Up. Dodatkowo podczas imprezy barber Mario Mayer podejmie próbę pobicia rekordu Guinnessa w stryżeniu na czas. Będą także atrakcje dla dzieci, muzyka na żywo i konkursy. Wstęp biuletowany. Szczegóły i bilety na americancarsmania.pl.

Bezpośrednie zagrożenie zdrowia i życia

Numer ratunkowy: **112**
 Pogotowie Ratunkowe: **999**
 Policja: **997**
 Straż Pożarna: **998**
 Straż Miejska: **986**
 Centrum Powiadomienia Ratunkowego WOPR (nr ratunkowy nad wodą): **601 100 100**
 Centrum Zarządzania Kryzysowego: **71 770 22 22**

Telefony awaryjne

(bezpłatne, czynne całą dobę)
 Pogotowie energetyczne: **991**
 Pogotowie gazowe: **992**
 Pogotowie ciepłownicze: **993**
 Pogotowie wodno-kanalizacyjne: **994**

Infolinie

Centrum Informacji Turystycznej: **71 344 31 11** (pn.-pt. 9.00-19.00)
 Punkt Informacji dla Obcokrajowców: **71 772 49 50** (pn.-pt. 9.00-16.00)
 Wsparcie osób z niepełnosprawnościami: **71 777 89 61** (Biuro Wrocław Bez Barier, pn.-pt. 7.45-15.45)
 Infolinia Urzędu Miejskiego Wrocławia: **71 777 71 77** (pn.-pt. 8.00-18.00)

Ważne telefony – inne

Zgłoś dym ze spalania odpadów: **986** (całodobowo) lub **71 310 06 46** (pn.-pt. 7.00-14.00)
 Zgłoś chore lub ranne dzikie zwierzę: **71 770 22 22** (całodobowo) lub **71 799 67 00** (pn.-pt. 7.45-15.45)
 Zgłoś niebezpiecznego psa lub kota: **986** (całodobowo) lub **71 362 56 74** (pn., śr., czw., pt 9.00-16.30, wt. 9.00-18.30, sb., nd. 9.00-15.00)
 Zgłoś awarię do ZDiUM: **71 376 00 22, 19501** (całodobowo)
 Centrum Obsługi Klienta MPWiK: **71 34 09 655** (pn.-pt. 8.00-15.00, śr. 8.00-17.00)
 Biuro Obsługi Pasażera MPK: **71 321 72 70/71** (pn.-pt. 7.00-21.00)
 Miejskie Biuro Rzeczy Znalezionej: **71 376 08 96** (pn.-pt. 8.00-14.00, śr. 8.30-16.00)
 Miejski Rzecznik Konsumentów: **71 777 79 02** (pn.-pt. 7.45-15.45)
 Taxi Senior: **794 123 124**
 Telefon Zaufania MOPS: **512 198 939**

Napisz do nas!

REDAKCJA
 pl. Solny 14, 50-062, Wrocław,
www.wroclaw.pl,
 e-mail: biuletyn@araw.pl

Redaktor naczelna
 Ewa Wapłak

Redaktor wydania
 Anna Aleksandrowicz

DRUK
 AGORA
 ul. Daniszewska 27
 03-230 Warszawa

WYDAWCA
 Gmina Wrocław



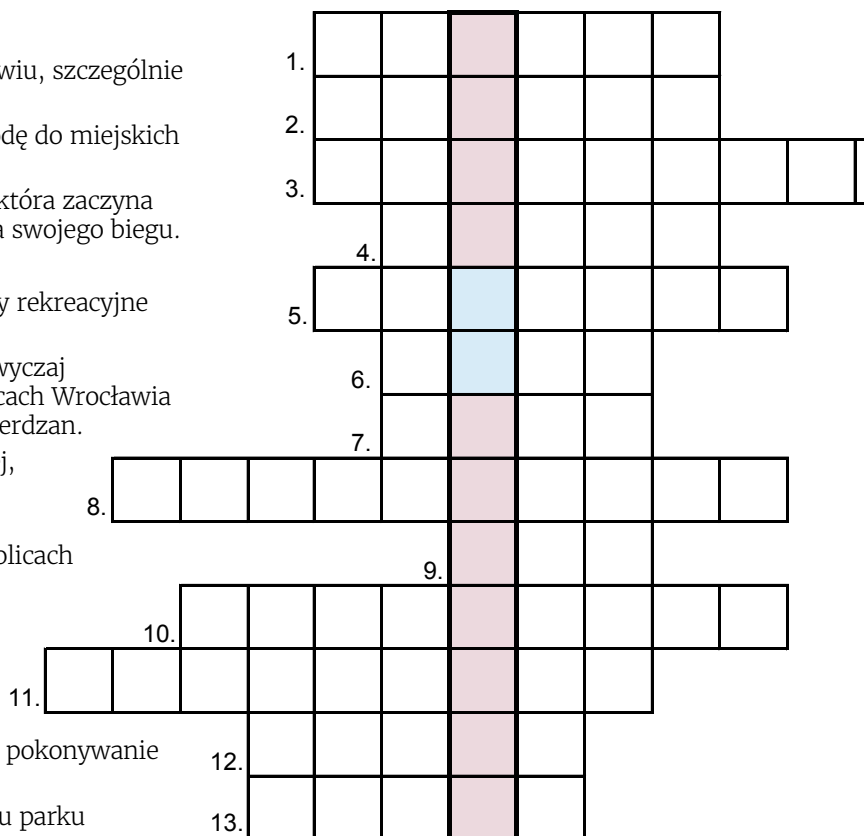
Wieczór flamenco w Arsenale

Gitara, śpiew i taniec... Tak będzie 27.06 o godz. 20 na dziedzińcu Arsenale, ul. Cieszyńskiego 9. Tym razem w ramach XXV Festiwalu Muzyki Kameralnej Wieczory w Arsenale im. Jana Staniendy zagra gitarzysta Rafael Cortés z zespołem w składzie: Juanfe Luengo – gitara, Rafaela Escos – taniec, Miguel Sotelo – śpiew, gitara,

David Huertas – perkusja. Rafael Cortés to nie tylko świetny gitarzysta, ale również kompozytor łączący tradycję z nowoczesnością. Ma rodzinne korzenie muzyczne, jego dziadek Octavio Cortés Maya był sławnym gitarzystą w Grenadzie. Bilety: 90 zł (normalne), 65 zł (ulgowe) do nabycia: na stronie www.wieczorywarsenale.eu, w salonach EMPIK oraz MediaMarkt i na godzinę przed koncertami w Arsenale.

KRZYŻÓWKA NR 89

- Wysunięte najdalej na wschód osiedle Wrocławia.
- Duży ptak wodny, który ma wiele gniazd we Wrocławiu, szczególnie na terenie Wielkiej Wypsy.
- Cenne przyrodniczo tereny, z których pobiera się wodę do miejskich wodociągów.
- Nazwa trasy pieszej, rowerowej lub samochodowej, która zaczyna się i kończy w tym samym miejscu, ale nie powtarza swojego biegu.
- Zatoka obok Muzeum Narodowego.
- Chronią Wrocław przed powodzią, są na nich tereny rekreacyjne i trasy spacerowe i rowerowe.
- Wielogatunkowy i wielowarstwowy las liściasty zazwyczaj z przewagą grabów i dębów. Taki las rośnie w granicach Wrocławia w dolinie Odry, w okolicach Wyspy Opatowickiej i Bierdzan.
- Polski rzeźbiarz i malarz, budowniczy Polskiej Ludowej, którego imię nosi fragment bulwarów w okolicy Akademii Sztuk Pięknych.
- Napis utworzony przez wielkie litery nad Odrą w okolicach Urzędu Wojewódzkiego.
- Trakt spacerowy wzdłuż Odry lub fosy.
- Nazwa trasy rowerowej we Wrocławiu, na której można poznać wiele wojskowych, historycznych obiektów w mieście.
- Budowla hydrotechniczna, która umożliwia statkom pokonywanie różnic poziomów wody.
- Jeden jest pusty, a na drugim siedzi kobieta na skraju parku Słowackiego.



Aby wygrać jedną z trzech nagród, wystarczy wysłać hasło z krzyżówki SMS-em pod numer **664 072 606**. Koszt jednego SMS-a wg taryfy operatora. W treści należy wpisać numer biuletynu i po kropce prawidłową odpowiedź. W tym nu-

merze będzie to **89.HASŁO** (słowo HASŁO należy zastąpić rozwiązaniem krzyżówki). Na odpowiedzi czekamy do **30 czerwca br. do godz. 20**. Trzech zwycięzców wyłonimy zgodnie z regulaminem spośród autorów prawidłowych odpowie-

dzi do 7 lipca br. Skontaktujemy się z nimi w ciągu trzech dni roboczych z numeru telefonu 71 776 71 00. **UWAGA!** Według regulaminu nagrodę można wygrać raz na 12 miesięcy. W tym wydaniu do zdobycia są bluza i dwa worki z herbem Wrocławia.

Zwycięzcy z nr. 86 (hasło: Smaki Europy) to pani Ewa (bluza) i dwie panie Małgorzaty (worki). Gratulujemy!

➤ **Regulamin i RODO**
www.wroclaw.pl/biuletyn/#konkurs